

VII Zjazd PZPR kontynuuje obrady

Dyskusja w zespołach problemowych

W Warszawie kontynuował wczoraj obrady VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Przeniosły się one na forum 17 zespołów problemowych: przemysłu, polityki rolnej i wyżywienia, inwestycji, budownictwa mieszkaniowego, komunikacji, transportu i łączności, współpracy gospodarczej i handlu zagranicznego, produkcji rynkowej, gospodarki narodowej, zdrowia, nauki i techniki, socjalistycznych stosunków społecznych, rodziny, pracy ideowo-wychowawczej, demokracji socjalistycznej i socjalistycznego państwa, rozwoju partii, młodzieży, stosunków międzynarodowych.

Obrady w zespołach roboczych odbywają się w dziedzinach zjazdów PZPR po raz drugi. Te formy pracy wprowadzono na VI Zjeździe. Odbywają się w roboczej, partyjnej atmosferze.

dyskusja pozwala zgromadzić maksymalnie bogaty wachlarz doświadczeń, opinii i poglądów, dokonać twórczej syntezy dyskusji przedzjazdowej. W pracach zespołów uczest-

niczą delegaci na Zjazd a ponadto zaproszeni goście: działacze polityczni i społeczni, wybitni naukowcy i twórcy, a wśród nich również członkowie sojusznicznych stronnictw i bezpartyjni.

Kierownicza rola partii

W gmachu Komitetu Centralnego PZPR obradował zespół problemowy poświęcony sprawom umacniania i rozwoju partii oraz doskonalenia jej kierowniczej roli (przewodniczący zespołu — Zbigniew Bialecki, I sekretarz KW PZPR w Suwałkach).

Jak stwierdzono na wstępie obrad — okres, który dzieli partię od jej VI Zjazdu, przyniósł dalsze umocnienie kierowniczej roli partii, ściślejsze powiązanie jej z całym społeczeństwem, wzrost autorytetu członków partii i organizacji partyjnych. Decydujące znaczenie w tym procesie miał wysunięty przez VI Zjazd program społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju, wiążący w jedną nierozrwalną całość zagadnienia wzrostu gospodarczego z poprawą sytuacji materialnej ludzi pracy. Równie ważnym, jak program, czynnikiem była konsekwencja z jaką partia realizowała podjęte zamierzenia i zadania. Z powszechną aprobatą ludzi pracy spotkała się nowa praktyka konsultowania ważnych decyzji z klasą robotniczą i szerokimi kręgami całego społeczeństwa.

W dyskusji podkreślono, że dla umacniania kierowniczej roli partii konieczne jest budowanie autorytetu wszystkich jej członków. Powinni oni być wzorem i przodować pod każdym względem, powinni wykazywać dużą dyscyplinę partyjną i właściwe postawy ideowo-moralne, być aktywni. Ważne jest utrzymywanie przez organizację partyjną ścisłej więzi ze wszystkimi ludźmi pracy i z całym społeczeństwem, wyjaśnianie polityki partii.

Istotne znaczenie ma jakość szeregów partyjnych. Właściwy dobór kandydatów powinien zapewniać, by do partii

trafiali rzeczywiście ludzie najlepší, zaangażowani ideowo, społecznie, politycznie i zawodowo. Z kandydatami należy prowadzić odpowiednią pracę ideowo-wychowawczą.

Wielokrotnie podkreślano, że dla umocnienia kierowniczej roli partii ogromne znaczenie ma doskonalenie stylu i form pracy organizacji partyjnych oraz jeszcze wyższa jakość tej pracy.

Produkcja rynkowa

Nad dalszym rozwojem produkcji rynkowej, poprawą zaopatrzenia rynku wewnętrznego, rozwojem usług oraz doskonaleniem pracy handlu debatował zespół problemowy, którego obradom przewodniczył wicepremier, I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Tadeusz Pyka.

W przyszłym pięcioleciu
Dokończenie na str. 2

W atmosferze serdecznej przyjaźni

Spotkania delegacji bratnich partii

Wczoraj do wielu regionów naszego kraju udały się zagraniczne delegacje, aby spotkać się z załogami zakładów pracy i zapoznać się z osiągnięciami poszczególnych województw.

ŁÓDŹ

Do Łodzi przybyła serdecznie witana przez społeczeństwo miasta delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na VII Zjazd PZPR z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, I sekretarzem Komunistycznej Partii Ukrainy — Władimirem Szerbickim.

Delegacja zaznajomiła się z dorobkiem województwa łódzkiego między VI a VII Zjazdem partii.

W godzinach popołudniowych w największych w kraju zakładach włókienniczych — ZPB im. Obrońców Pokoju w Łodzi odbył się wiec przyjaźni polsko-radzieckiej.

CZĘSTOCHOWA

Do Częstochowy przybyła uczestnicząca w obradach VII

Zjazdu delegacja Komunistycznej Partii Czechosłowacji z członkiem Prezydium, sekretarzem KC KPCz — Józefem Kempnym.

Niezwykle gorąco powitali delegację hutnicy Kombinatu Metalurgicznego im. Bieruta w Częstochowie, największego zakładu przemysłowego Ziemi Częstochowskiej.

ZYCHLIN

Uczestnicząca w obradach VII Zjazdu PZPR delegacja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z I sekretarzem KC SED Erichem Honckerem odwiedziła w Zychli nie załogę Zakładów Wytwarzających Maszyny Elektryczne i Transformatorów im. Wihelma Piecka.

Przedstawiciele ponad 2,5-
Dokończenie na str. 2



Delegaci województwa łeszczńskiego na sali obrad.
CAF — Langda

E. Gierek i P. Jaroszewicz wśród przedstawicieli młodzieży

W godzinach południowych w siedzibie Komitetu Centralnego partii odbyło się wczoraj spotkanie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza z przedstawicielami organizacji wchodzących w skład Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — delegatami na VII Zjazd PZPR.

Uczestnicy spotkania wręczyli przywódcom partii i państwa księgę czynów młodzieży, w której zawierają się meldunki o realizacji zobowiązań podjętych w ostatnim okresie przez młodzież polską.

Dziękując za przedłożone meldunki Edward Gierek powiedział, iż kierownictwo partii i państwa wysoko ocenia wkład młodzieży w realizację programu społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju wysuniętego na VI Zjeździe PZPR. Można nawet stwierdzić, że to wy — młodzi członkowie PZPR, członkowie organizacji zrzeszonych w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej nadawaliście ton w powszechnym wysiłku całego społeczeństwa, a wasz zapał i entuzjazm przyczynił się wydatnie do przyspieszenia tempa naszego rozwoju. Jeśli dziś mówi się o Polsce jako o kraju, który dokonał wielkiego kroku naprzód jest w tym wielki wkład młodych Polek i Polaków.

Ale nie byłibyśmy komunistami — mówił I sekretarz KC PZPR — gdybyśmy porzucali na tym, co już zrobiliśmy, gdybyśmy nie stawiali przed sobą nowych, jeszcze bardziej ambitnych zadań. Nie wystarczy jedynie cieszyć się sukcesami dnia wczorajszego. Trzeba myśleć o dniu dzisiejszym i jutrzejszym, widzieć wyraźnie cel do ja-

kiego zmierzamy. Mówimy o tym szeroko na zjeździe. Obecnie chodzi o to, aby zadania, które przyjmie Zjazd jak najlepiej zrealizować.

Na pożegnanie młodzi poprosili Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza i pozostałych członków kierownictwa partii o wspólne, pamiątkowe zdjęcie. Będzie to dla nas — powiedział — jedna z najcenniejszych pamiątek ze Zjazdu.

PAP

Zjazd mobilizuje

Dodatkowe zobowiązania, nowe wyroby, oszczędności

Na początku listopada br. informowaliśmy o wykonaniu przez załogi Zjednoczonych Zakładów Elektrochemicznych „Centra” w Poznaniu zadań planu 5-letniego. Do końca grudnia dadzą one dodatkową produkcję wartości ponad 450 mln. zł.

Natomiast załoga zakładu wiodącego w zjednoczeniu — Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych — rok bieżący zakończy ponadplanową produkcją na sumę ponad 12 mln. zł.

Na przyspieszenie tempa pracy w dużej mierze wpłynęły czyny zjazdowe — produkcyjne i społeczne — oraz podjęcie przez załogę w tygodniu trwania VII Zjazdu PZPR wart produkcyjnych. Pełni je 900 pracowników, a wartość wyrobów, które dadzą w tym okresie, szacuje się na 774 000 zł.

Dzięki zobowiązaniom, dotyczącym postępu technicznego

właśnie w tygodniu zjazdowym udało się w tych zakładach uruchomić produkcję nowych wyrobów, pozwalających na znaczną oszczędność czasu i deficytowych surowców. Pomysłnie zostały także zakończone badania, prowadzone przez Centralne Laboratorium Akumulatorów i Ogniwi, nad bateriami srebrno-cynkowymi do zasilania zegarków naręcznych i miniaturowego sprzętu elektronicznego. Modelowa seria tych baterii już została wyprodukowana.

Spółdzielnia Pracy „Bukowianka” w Buku, produkująca
Dokończenie na str. 2



Powitanie delegacji bratnich partii w Poznaniu.

Fot. — S. Ossowski

W całym kraju utrzymuje się wysoka aktywność ludzi pracy

Obradom VII Zjazdu PZPR towarzyszy powszechne zainteresowanie całego społeczeństwa. Ich przebieg śledzony jest z uwagą przez ludzi pracy miast i wsi, wyrażających pełne poparcie dla dyskusowanych na zjeździe założeń programu dalszego dynamicznego rozwoju naszej ojczyzny. Program ten jednoczy i konsoliduje ludzi różnych środowisk i warstw społecznych. Dyskusja nad nim toczy się nie tylko w warszawskiej Sali Kongresowej, ale niemal wszędzie: w zakładach pracy i instytucjach, w uczelniach i szkołach, w prywatnych mieszkaniach. Sprawy omawiane na zjeździe są sprawami wszystkich Polaków.

W zakładach pracy, w świetlicach i klubach ogląda się i wysłuchuje transmisji z obrad. Trwają dyskusje na temat problemów zawartych w referacie Biura Politycznego. Często są to dyskusje spontaniczne, dotyczące spraw najbliższych załogom, a więc rozwoju zakładów, unowocześniania produkcji, poprawy warunków socjalnych itp. Wśród wielu załóg zwracano zwłaszcza uwagę na zapowiedzianą kontynuację polityki intensywnego rozwoju kraju, która zapewni przyspieszenie tempa m. in. budownictwa mieszkaniowego, dalszy wzrost poziomu życia. Duże zainteresowanie obradami zjazdu przejawia młodzież. Np. we Włocławku i województwie ponad 3 000 członków organizacji młodzieżowych zaciągnęło warty zjazdowe. Od-

bywają się spotkania młodzieży z weteranami ruchu robotniczego.

Podczas gdy trwają obrady zjazdu, najlepsi spośród klasy robotniczej przyjmowani są do partii. Uroczyste wręczania legitymacji odbywają się w wielu województwach w czasie zebrań w zakładach pracy.

W zakładach pracy całego kraju zaciągnięto tysiące wart. Ich efektem jest dodatkowa produkcja liczona na miliony złotych. Warty zjazdowe zaciągnęli m. in. dokerzy szczecińskiego zespołu portowego, rybacy „Gryfu” robotnicy woj. łomżyńskiego, piotrkowskiego, zakładów „Stomil” w Debicy, cemie, tawni „Kujawy”, z zakładów województwa kołńskiego.

Szerokie echo znajdują obrady VII Zjazdu wśród mieszkańców wsi. W wiejskich oraz pegeerowskich klubach i świetlicach śledzi się z zainteresowaniem przebieg obrad transmitowanych przez radio i telewizję. W licznych dyskusjach poruszane są m. in. problemy dotyczące zadań naszej gospodarki rolnej unowocześnienia metod gospodarowania, specjalizacji produkcji itp.

Przyspiesza się sprzedaż państwu produktów rolnych. W woj. łeszczńskim przodują w tym zakresie młodzi rolnicy. O przyspieszaniu dostaw zboża napłynęły też meldunki z niektórych gmin woj. krakowskiego i innych rejonów kraju.

W zakładach produkcyjnych, tam gdzie wykonano już zobowiązania, podejmuje się nowe. Zwiększony wysiłek produkcyjny wzbogaca nasz dorobek w kończącym się pięcioleciu, zapewni lepszy start do realizacji zadań, które uchwalił zjazd. Bardzo dobre wyniki uzyskują m. in. załogi śląskich zakładów przemysłowych, górnicy, pracownicy hut.

Spotkania delegacji bratnich partii

Dyskusja

Dokończenie ze str. 1
tysięcznej załogi zgotowali go
ściom z NRD gorące przyjęcie.

WARSZAWA

Zakłady Wytwórcze Urządzeń Telefonicznych im. Komuny Paryskiej „Telkom-ZWUT” gościli uczestniczącą w obradach VII Zjazdu PZPR delegację Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej z sekretarzem KC WSPR Imre Gyöeri. Goście obejrzeli wystawę obrazującą dorobek polskiego przemysłu teleelektronicznego między VI a VII Zjazdem PZPR, a następnie zwiedzili zakład.

W Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie na Żeraniu przebywała delegacja Bułgarskiej Partii Komunistycznej z I sekretarzem KC tej partii Todorom Ziwwowem. Goście bułgarscy wzięli u-

dział w wiecu, który odbył się w hali montażu polskich „Fiatów”, a następnie spotkali się z aktywnym partyjnym tej fabryki.

NOWY TARG

Delegacja Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej na zjazd pod przewodnictwem I sekretarza KC Jumdzagijna Cedenbala przybyła do największego w woj. nowosądeckim zakładu przemysłowego — Zakładów Przemysłu Skórzanego „Podhale” w Nowym Targu.

9-tysięczna załoga zgotowała gościom z Mongolii bardzo serdeczne przyjęcie.

RADOM

W województwie radomskim przebywała delegacja Rumuńskiej Partii Komunistycznej, której przewodniczy członek Biura Politycznego Komitetu Wykonawczego, sekretarz KC RPK — Cornel Burtica. Goście zwiedzili wydział maszyn do pisania Zakładów Metalowych im. Generała Waltera w Radomiu oraz spotkali się na wiecu z kierownictwem i przedstawicielami załogi.

MIŃSK MAZOWIECKI

Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Mińsku Mazowieckim w woj. siedleckim nosząca imię bohatera rewolucji kubańskiej Camilo Cienfuegosa — gościła przybyłą na obrady VII Zjazdu PZPR delegację Komunistycznej Partii Kuby, której przewodniczy członek Biura Politycznego KC — Sergio del Valle.

BIELSKO-BIAŁA

Delegacja Związku Komunistów Jugosławii pod przewodnictwem sekretarza w Komitecie Wykonawczym, Prezydium KC Vojislava Szentica spotkała się z załogą Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej. Goście jugosłowiańscy, serdecznie witani zwiedzili wydziały produkcji mechanicznej dla „Fiatu 126p” i „Sireny” oraz wydziały montażu.

KALISZ

W Kaliszu przebywali zaproszeni na VII Zjazd przedstawiciele szwajcarskiej Partii Pracy i Demokratycznej Partii Gwinej. W godzinach południowych przewodniczący delegacji szwajcarskiej, członek Sekretariatu Partii Pracy — Hansjoerg Hofer oraz przewodniczący delegacji Demokratycznej Partii Gwinej, członek KC i ambasador Gwinei w Bukareszcie — Hibrabim Camara, w towarzystwie gospodarzy województwa zwiedzili miasto. Następnie spotkali się w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL z aktywnym polityczno-społecznym tego przedsiębiorstwa i z załogą.

W swoich wystąpieniach podczas spotkania z załogą i aktywnym WSK, zarówno przewodniczący delegacji szwajcarskiej, jak i Hibrabim Camara, w towarzystwie gospodarzy województwa zwiedzili miasto. Następnie spotkali się w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL z aktywnym polityczno-społecznym tego przedsiębiorstwa i z załogą.

Broшура z referatem programowym Biura Politycznego KC PZPR

10 bm. w kioskach „Ruchu” oraz księgarniach „Domu Książki” ukazała się w sprzedaży broшура z referatem programowym Biura Politycznego, przedstawionym w pierwszym dniu Zjazdu przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Pełny tekst referatu pt. „O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu” wydała „Książka i Wiedza”. (PAP)

carskiej jak i Hibrabim Camara z Gwinei wyrazili satysfakcję z udziału w obradach VII Zjazdu partii. Z dużym uznaniem mówili również o tempie i rozmachu rozbudowy naszego kraju, które zauważyli podczas pobytu w Warszawie i Kaliszu i jego standardzie gospodarczym. (par)

KONIN

Konin odwiedziła delegacja Komunistycznej Partii Austrii z członkiem Biura Politycznego KC KP Austrii — Josefem Progschem i członkiem Krajowego Komitetu KP Górnej Austrii — Augustem Mascherem oraz delegacja Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, w skład której wchodził: członek Prezydium KC NFWWP — Nguyen Hun The i członek Komitetu Federacji Związków Zawodowych — Troung Binh.

Po spotkaniu w KW PZPR w Koninie z przedstawicielami władz polityczno-administracyjnych miasta i województwa, delegacje zwiedzili Konin i zapoznali się z jego historią. W Hucie „Aluminiów” odbyło się spotkanie z załogą. W czasie wiecu przewodniczący obu delegacji wygłosili okolicznościowe przemówienia, w których podkreślili dynamiczny rozwój Polski, a także podziękowali za serdeczność, z jaką spotkali się w Koninie.

Koninscy hutnicy wystosowali list do I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka i VII Zjazdu, w którym zobowiązali się skrócić czas dochodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej nowo otwartego od działu taśm cienkich z 12 do 7 miesięcy. Wynikiem tego będzie dodatkowa produkcja wartości 25 milionów złotych. (woj)

LESZNO

Województwo leszczyńskie odwiedziła delegacja Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Wenezueli — Jorge Santana i członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Sri-Lanka (Cejlonu) — Herberta Gunawardena.

Obaj goście w towarzystwie gospodarzy województwa leszczyńskiego zwiedzili Państwo Wy Ośrodek Hodowli Zarod-

wej w Osowej Sieni i spotkali się z przedstawicielami załogi tego przedsiębiorstwa oraz z władzami partyjnymi Wschowy. Zwiedzili także najnowszą fermę bydła w Jędrzejowicach, należącą do POHZ Osowa Sień. (tt)

POZNAN

Do Poznania przybyli członkowie delegacji, a mianowicie delegacja Komunistycznej Partii Danii w składzie: V. Fuglsang — członek Biura Politycznego KC KP Danii, B. Garmelgaard — członek KC KP Danii i E. Andersen — przedstawił redakcji „Land og Folk”; delegacja Komunistycznej Partii Indii: I. Kalishanker Shukla — członek Biura Politycznego KP Indii oraz R. Ramanand Agarwal — członek KC, sekretarz okręgu Radżas; delegacja Portugalskiej Partii Komunistycznej: J. Serra — członek Sekretariatu Politycznego KC PPK i J. C. Almeida — deputowany do Konstytuandy oraz delegacja Kongijskiej Partii Pracy: L. Mann — minister kultury, sztuki i sportu i A. Andzouna.

Po uroczystym powitaniu na poznańskim lotnisku, udali się oni do Komitetu Wojewódzkiego PZPR, gdzie sekretarz KW — Bogdan Waligórski zapoznał ich zarówno z charakterystyką społeczno-gospodarczą województwa poznańskiego, jak i z dorobkiem ludzi pracy Poznańskiego między VI i VII Zjazdem PZPR. Przy pominięciu on m. in., że sam po znański przemysł dał dodatkową produkcję za 6,5 miliardów złotych, a w tym półtora miliarda złotych — to wartość zobowiązań zrealizowanych na czesie VII Zjazdu PZPR.

Delegacje z Portugalii i Konga zwiedzili Zakłady Metalowe „HCP” w Poznaniu. Po powitaniu gości przed domem kultury, i zwiedzeniu muzeum zakładowego, udali się oni do Fabryki Silników Okrętowych oraz Fabryki Obrabiarerek, gdzie interesowali się żywymi warunkami pracy załóg obu fabryk. Podczas wiecu, na który licznie przybyła załoga HCP przemawiali przewodniczący obu zagranicznych delegacji. Delegacje z Indii i Danii odwiedziły Kombinat PGR w Manieczkach, gdzie po zwiedzeniu zakładu, spotkały się na wiecu z załogą kombinatu. (wos)

Przewodniczący delegacji KPZR, KPCz, WSPR i BPK zakończyli pobyt w Polsce

Sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew, który stał na czele delegacji radzieckich komunistów na obrady VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej opuścił wczoraj Warszawę, udając się w drogę powrotną do Związku Radzieckiego. Na Dworcu Centralnym w Warszawie — udekorowanym flagami obu bratnich krajów — przywódcę partii radzieckich komunistów serdecznie żegnali: Edward Gierek, Henryk Jablonski i Piotr Jarośćwicz. Gorącą owację towarzyszyli Leonidowi Breżniewowi mieszkańcy stolicy. Przy pożegnaniu sekretarza generalnego KC KPZR obecni byli członkowie delegacji Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która nadal uczestniczy w obradach VII Zjazdu partii.

Sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Gustaw Husak, który przewodniczył delegacji KPCz na obrady VII Zjazdu PZPR, opuścił wczoraj w godzinach poran-

nych Warszawę, udając się do swego kraju. Na lotnisku w Warszawie Gustaw Husak pożegnał Edwarda Babiucha. Odjeżdżającego G. Husaka pożegnali również członkowie delegacji KPCz uczestniczący nadal w obradach Zjazdu.

Warszawę opuścił też I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar, który uczestniczył w obradach VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Gościa żegnał Józef Tejcma. Obecni byli członkowie delegacji Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, która nadal bierze udział w obradach VII Zjazdu.

Warszawę opuścił wczoraj I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Todor Ziwwow, który przewodniczył delegacji BPK na obradach VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na lotnisku gościa pożegnał Mieczysław Jagielski. Obecni byli członkowie Bułgarskiej Partii Komunistycznej, która nadal bierze udział w obradach VII Zjazdu. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

produkcja przemysłowa przeznaczona na rynek wewnętrzny zwiększyć się ma o ponad 42 proc., przy czym wzrostowi ilościowemu towarzyszyć będzie stale wzbogacanie ich asortymentu i podnoszenie jakości artykułów rynkowych. Lepszemu zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa sprzyjać więc powinna sprawniejsza praca placówek handlowych i usługowych oraz lepsza jej organizacja.

Jednym z kluczowych problemów, dyskutowanych w tym zespole były sprawy produkcji i sprzedaży artykułów żywnościowych. Podkreślając, że w bieżącym 5-leciu nastąpił niebotowany dotychczas wzrost nakładów na rozbudowę przemysłu spożywczego, dyskutowano o wskazaniach na główne kierunki dalszego rozwoju tej gałęzi gospodarki.

Podkreślano, że należy dążyć do zwiększenia produkcji tzw. uszlachetnionych artykułów żywnościowych — koncentratów, mrożonek itp. Pozwala to bowiem na szybsze przyrządzanie posiłków — a więc ma istotne znaczenie dla ulżenia pracy kobietom, które prowadzą gospodarstwo domowe i pracują zawodowo.

Wiele oczekuje się także od udoskonalenia handlu artykułami żywnościowymi. Powinien on nadal doskonalić formy sprzedaży, rozbudowywać sieć placówek handlowych i unowocześniać ich wyposażenie.

Przemysł, zdrowie, ochrona środowiska

Pod przewodnictwem wicepremiera Tadeusza Wrzasczyka dyskutował zespół pod nazwą: „Dalszy rozwój przemysłu, pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnych i poprawa efektywności przemysłu”. Na sali obecni byli członkowie rządu, przedstawiciele zjednoczeń, robotnicy z wielkich i średnich przedsiębiorstw, działacze partyjni i gospodarze. W obradach brali też udział zaproszeni goście — specjaliści i naukowcy.

Dyskusja toczyła się wokół podstawowych problemów, których rozwiązanie sprzyjać powinno zarówno dalszemu dynamicznemu wzrostowi produkcji przemysłowej jak i efektywnemu spożytkowaniu istniejących zdolności produkcyjnych, poprawie technologii i techniki wytwarzania, polepszeniu jakości wyrobów. Mówcy podnosili również tak ważne sprawy, jak obniżenie kosztów własnych, zmniejszanie materiałochłonności produkcji.

Zabierający głos w tym zespole przede wszystkim szukali odpowiedzi na pytania, jakie należy spełnić warunki, aby nasz majątek produkcyjny przynosił maksymalne rezultaty. Chodzi tu zarówno o pełne wykorzystanie zainstalowanych maszyn i urządzeń, jak i o to, by dawały one produkcję coraz nowocześniejszą, lepszą i pożądaną przez gospodarke, społeczeństwo oraz handel z graniczy. I tak wskazywano np., iż wskutek stosunkowo niskiego wskaźnika tzw. zmianowości, 25 proc. naszych obrabiarek (około 75 000 sztuk) nie jest wprężone w ciągły rytm wytwarzania.

Wiele miejsca poświęcono również konieczności podniesienia jakości pracy przemysłu w najszerszym tego słowa znaczeniu.

W gmachu KC PZPR obradował też zespół problemowy pn. „Zadania w dziedzinie ochrony zdrowia i środowiska naturalnego oraz poprawy stanu sanitarnego kraju”. Obradował przewodniczył minister

zdrowia i opieki społecznej — Marian Śliwiński.

Jak podkreślali dyskutanci, w ostatnich 5 latach, dzięki polityce partii, nasz system ochrony zdrowia został rozwinięty i udoskonalony. Rozszerzono działania profilaktyczne. Rozwinięta została baza lecznicza. Opracowano i rozpoczęto realizację perspektywicznego programu rozwoju ochrony zdrowia i opieki społecznej, a także ochrony środowiska naturalnego.

Istotne znaczenie dla pełniejszego rozwoju lecznictwa miał utworzony z inicjatywy Edwarda Gierka — Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, którego środki uzupełniają ośrodki opieki państwowej i rozbudowę bazy materialnej lecznictwa.

Od czasu VI Zjazdu PZPR wiele dokonaliśmy w zakresie ochrony zdrowia społeczeństwa, ale na VIII Zjazd musimy przysięść z jeszcze większym dorobkiem — stwierdziła jedna z dyskutantek w zespole zajmującym się tą problematyką. Wielu mówców wskazywało na konkretne możliwości usuwania występujących jeszcze niedociągów w poszczególnych dziedzinach lecznictwa. Mówiono m. in. o potrzebie skracania czasu budowy obiektów służby zdrowia, dalszego unowocześniania sprzętu medycznego i technicznego, lepszego wyposażenia placówek leczniczych w aparaturę.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono też sprawom ochrony środowiska. Znaczący postęp zanotowano w ostatnich latach zwłaszcza w rejonach silnie uprzemysłowionych. W woj. katowickim np. realizowany jest specjalny program do 1990 r. w tym zakresie.

Doskonalenie systemu zarządzania

Z udziałem ponad 100 delegatów i zaproszonych gości odbyło się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie posiedzenie zjazdowego zespołu problemowego, omawiającego zadania w zakresie doskonalenia systemu planowania, zarządzania i kierowania gospodarką narodową. Obradom, które miały na celu określenie warunków sprzyjających dalszemu zwiększaniu efektywności gospodarowania, m. in. w wyniku przedsięwzięć organizacyjnych, usprawnień w planowaniu i systemie ekonomiczno-finansowym wielkich organizacji gospodarczych — przewodniczył kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR Zbigniew Zieliński.

Uczestnicy obrad podkreślali potrzebę dalszego doskonalenia funkcjonowania terenowych organów administracji państwowej oraz nowego systemu ekonomiczno-finansowego przedsiębiorstw. Zwracali m. in. uwagę na społeczno-gospodarską celowość zwiększenia roli urzędów gminnych w koordynowaniu działalności inwestycyjnej, prowadzonej na podległym im terenie przez państwo we jednostki gospodarcze. Dyskutanci formułowali też wnioski, mające na celu lepsze niż dotychczas powiązanie zadań wielkich organizacji gospodarczych z planem centralnym oraz dotyczące uzyskiwanych przez nie coraz lepszych wyników w dziedzinie wydajności pracy, zmniejszania kosztów i unowocześnienia produkcji.

Współpraca gospodarcza z zagranicą

Jaką przyjąć strategię działania, aby w najbliższym 5-leciu wyraźnie przewyższyć dynamikę eksportu, który powinien przewyższyć import; jak

AW i „Głos”

Atrakcyjny rajd w niedzielę, 14 bm

Automobilklub Wielkopolski i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” są organizatorami atrakcyjnej imprezy czwartej eliminacji Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Strefy Północno-Zachodniej. Rajd odbędzie się w najbliższą niedzielę, 14 bm. O szczegółach piszemy na stronie 6.

LOGODA

Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Miejscami opady. Temperatura minimalna od -2 stopni do +2. Temperatura maksymalna od 2 do 6 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał 52 zł, półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

w zespołach problemowych

poprawić efektywność naszego wywozu i w jakich kierunkach powinna zmierzać nasza specjalizacja eksportowa, wreszcie, jak najbardziej efektywnie rozwijać i wykorzystywać powiązania handlowe, produkcyjne i naukowo-techniczne Polski z innymi krajami RWP? Oto główne tezy dyskusji zespołu problemowego, omawiającego „Rozwój socjalistycznej integracji, współpracy gospodarczej i handlu zagranicznego”. Obradom zespołu przewodniczył minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Jerzy Olszewski.

Podkreślano szczególnie, że pogłębienie powiązań handlowych, produkcyjnych i naukowo-technicznych Polski z krajami RWP traktować należy jako jeden z podstawowych celów strategicznych przyszłego planu 5-letniego.

Podstawę współpracy Polski z innymi krajami stanowiąc powinna — zasada wzajemnych korzyści zagwarantowana długookresowymi porozumieniami gospodarczymi. Polityka handlowa Polski wobec tych krajów kształtowana być powinna w oparciu o zasadę koncentracji na wybranych kierunkach.

Socjalistyczne stosunki społeczne

Obradom zespołu problemowego VII Zjazdu PZPR, zajmującego się zadaniami w dziedzinie dalszego rozwoju socjalistycznych stosunków społecznych przewodniczył kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR — Wiesław Klimczak.

Zespół dyskutował nad określeniem zadań partii w dziedzinie ideologicznej, kształtowania i umacniania socjalistycznych stosunków społecznych. Główny nurt dyskusji dotyczył ścisłego związku między zadaniami w dziedzinie kształtowania zaangażowania ludzi, wzrostu świadomości socjalistycznej, pogłębienia oddziaływania ideologii socjalistycznej z zadaniami w zakresie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Dyskusja dotyczyła różnych sfer działalności partyjnej w kształtowaniu ideowej i politycznej świadomości oraz socjalistycznych postaw społeczeństwa. W powiązaniu z przedstawionym na Zjeździe programem dalszego dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju omawiany był kompleks zagadnień, wiążących się z teorią rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, wzorcem cywilizacyjno-kulturalnym, socjalistycznym stylem życia i rolą jednostki w społeczeństwie.

Podkreślono, że dla socjalistycznych stosunków społecznych w naszym kraju decydujące znaczenie ma umacnianie pozycji klasy robotniczej, wzrost jej roli w życiu politycznym i społecznym.

Rolnictwo, wyżywienie

170 delegatów na Zjazd i ponad 30 zaproszonych gości — specjalistów i działaczy gospodarczych brało udział w pracach zjazdowego zespołu pod nazwą „Zadania w dziedzinie polityki rolnej i wyżywienia narodu”, któremu przewodniczył kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Jerzy Wojtecki. Występujący w dyskusji reprezentanci różnych działów kompleksu żywnościowego — nauki i praktyki — wskazywali na możliwości przyspieszenia rozwoju rolnictwa i przemysłu przetwórczego. Wykorzystanie tych rezerw będzie jednym z czynników zapewnienia w następnym 5-leciu wzrostu produkcji rolnej o 15–16 proc., a dostaw artykułów żywnościowych na rynek — o 35–37 proc.

Polityka rolno — stwierdzili uczestnicy dyskusji w tym zespole — stwarzać będzie nadal warunki sprzyjające rozwojowi całego rolnictwa i przeobrażeniom socjalistycznym. Szczególną rolę w przyspieszaniu tych przeobrażeń mają — jak podkreślano — PGR-y i spółdzielnie produkcyjne. Spoczywa bowiem na nich obowiązek nie tylko zao-

patrywania gospodarstw chłopskich w kwalifikowane nasiona i zwierzęta hodowlane, ale także wdrażania nowych technologii produkcji, szerszego rozwijania kooperacji z gospodarstwami indywidualnymi oraz przejmowania i zagospodarowywania gruntów Państwowego Funduszu Ziemi.

Równie aktywnym czynnikiem w rozwoju naszego rolnictwa są kółka rolnicze. Rozszerzając usługi produkcyjne i rozwijając własne gospodarstwa zespołowe na gruntach PFZ, kółka rolnicze mają duże możliwości oddziaływania na podnoszenie poziomu gospodarowania u sąsiadujących rolników indywidualnych.

Praca ideowo-wychowawcza

Zadania w dziedzinie pogłębienia — pracy ideowo-wychowawczej, dalszego rozwoju socjalistycznej kultury i do skonalenia środków masowego przekazu — omawiano w zespole, którego obrady prowadził kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — Kazimierz Rokoszewski.

Przedmiotem zainteresowania delegatów na Zjazd i zaproszonych gości uczestniczących w pracy tego zespołu były trzy grupy problemów, ściśle ze sobą związanych. Zarówno bowiem praca ideowo-wychowawcza, jak twórczość i działalność kulturalna oraz działalność środków masowego przekazu — służą temu samemu celowi: podnoszeniu socjalistycznej świadomości narodu, formowaniu osobowości ludzkiej zgodnie z ideałami socjalizmu.

Zabierający głos w dyskusji rekapitulowali nasze najważniejsze osiągnięcia w tych dziedzinach i formułowali propozycje dotyczące dalszych zadań frontu ideologicznego.

Uczestnicy dyskusji omawiali szeroko zadania stojące przed działaczami frontu ideologicznego, twórcami kultury, dziennikarzami. To co ich łączy — to kształtowanie postawy człowieka socjalizmu — ideowego, wszechstronnie rozwiniętego, zaspokajającego swą ambicję w zgodzie z celami i potrzebami ogółu.

W dyskusji wskazywano, że minione 5-lecie przyniosło po ważne zmiany w polskiej kulturze. Rozwijała się ona zgodnie z przyspieszonym rytmem życia kraju. Wprowadzaniu w życie programu, który VII Zjazd partii wytyczył przed nami — stwierdzano — towarzyszyć powinna stale pogłębiana praca ideowo-wychowawcza, której jednym z głównych zadań będzie pokazywanie wizji rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Ważnym zadaniem jest też ukazywanie humanistycznych treści, z jakimi partia wiąże pojęcie lepszej jakości życia oraz nierozłączności dwóch podstawowych elementów: wyższej jakości pracy i warunków życia narodu.

Problemy rodziny

Zespół: „Problemy moralne, ekonomiczne i prawne umocnienia rodziny” obradował pod przewodnictwem sekretarza CRZZ Ireny Sroczyńskiej.

Najważniejszymi problemami, wokół których toczyła się dyskusja, była m.in. projektowana nowelizacja kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, mającego służyć ochronie rodziny jako podstawowej komórki społecznej, a także lepsze zabezpieczenie macierzyństwa i interesów dziecka.

Nieodzowny jest też — podkreślali dyskutanci — dalszy wielostronny wysiłek w dziedzinie rozwoju różnych form opieki nad dzieckiem, zwłaszcza wobec rosnącej aktywizacji zawodowej kobiet.

Podczas toczących się obrad uczestnicy dyskusji — wśród których znajdowali się wychowawcy, pedagodzy, działacze, naukowcy, reprezentanci młodego pokolenia z miast i wsi — podkreślali doniosłą rolę, jaką w umocnieniu rodziny odgrywa wychowanie. Należy — mówiono — dążyć do jeszcze wię-

szego zharmonizowania wychowania rodzinnego z wychowaniem oddziaływaniami szkoły. Duże zadania mają też do spełnienia związki zawodowe i zakłady pracy. Powinny one — akcentowano w dyskusji — jeszcze lepiej przyczynić się do integracji rodzin, pomagać pracującym rodzicom w rozwiązywaniu problemów bytowych, kulturalnych i wypoczynkowych. W tym zakresie pomocny będzie utworzony w zakładach fundusz socjalny i mieszkaniowy, a także dalszy rozwój zaplecza socjalno-kulturalnego.

Młodzież

Obradował też zespół problemowy, omawiający zadania partii, państwa i organizacji młodzieżowych w dziedzinie kształcenia i wychowania młodego pokolenia. W pracach zespołu, któremu przewodniczył minister oświaty i wychowania Jerzy Kuźniak, brali udział — obok delegatów na VII Zjazd — również działacze ruchu młodzieżowego, pedagodzy, pracownicy frontu wychowawczego.

Punktem wyjścia w dyskusji były doświadczenia i ogromny dorobek w dziedzinie przebudowy systemu oświatowego w Polsce oraz aktywizacji społeczno-produkcyjnej i wychowania ideowego młodzieży. O powodzeniu naszych zamierzeń w tej dziedzinie w następnych latach zdecydować — stwierdzali dyskutanci — konsekwentna i efektywna praca wszystkich ogniw socjalistycznego systemu edukacji.

Od wiedzy, kwalifikacji i aktywności młodzieży, zależy w dużym stopniu pomyślna realizacja programu rozwoju kraju w latach 1976–1980. To stwierdzenie dominowało w dyskusji. Podnoszono też m.in. sprawy wykształcenia w kolejnej 5-lacie — zgodnie z potrzebami gospodarki — ponad 3-milionowej rzeszy młodych, problemy usprawniania procesów adaptacji i awansu zawodowego młodych kadr oraz zagadnienie odpowiedzialności organizacji młodzieżowych za codzienną postawę młodego człowieka.

Do kluczowych spraw zaliczono w dyskusji konieczność dalszego doskonalenia zasady wychowania młodzieży przez pracę oraz kształtowania patriotycznych i internacjonalistycznych postaw młodych obywateli Polski Ludowej.

Budownictwo mieszkaniowe

Zespół programowania, rozwoju i realizacji budownictwa mieszkaniowego obradował nad całokształtem problemów, warunkujących dalszy rozwój budownictwa. Debacie przewodniczył minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, Tadeusz Bejma. W dobiegającej końca 5-lacie, nowe mieszkania otrzymało ogółem 1,125 tys. rodzin, a więc o 50 000 więcej, niż przewidywały plany. Program następnego 5-lecia zakłada wybudowanie o co najmniej 400 000 mieszkań więcej. Jakże przedsięwzięcia należy podjąć, aby przekroczyć te zadania, uzyskać mieszkania dobrej jakości w prawidłowo ukształtowanych i kompleksowo zagospodarowanych osiedlach — to główne zagadnienia stanowiące przedmiot dyskusji zespołu zjazdowego.

Dalszy rozwój przemysłu mieszkaniowego, lepsze wyposażenie miast w urządzenia infrastruktury komunalnej, to podstawowe elementy — jak wskazywano w toku dyskusji — od których zależy pomyślna realizacja programu budownictwa mieszkaniowego. Projektanci muszą jednak — podkreślano — tak wykorzystywać produkowane przemysłowe elementy (a dostarczane są one obecnie z ponad 93 fabryk domów), aby uprzedmiotawiając budownictwo poprawiać rozwiązania funkcjonalne mieszkań i architektoniczny kształt domów i osiedli.

Podniesienie jakości nowych mieszkań, a także przekazywanie ich równocześnie z osiedłowymi obiektami handlowo-usługowymi, to wymóg, któ-

remu muszą sprostać wykonawcy i inwestorzy.

Stosunki międzynarodowe

Współdziałanie polskiej polityki zagranicznej w zabezpieczeniu warunków dalszego przyspieszonego społeczno-gospodarczego rozwoju kraju było głównym tematem prac zespołu pod nazwą „Zadania partii i państwa w dziedzinie międzynarodowych stosunków PRL”, który obradował pod przewodnictwem członka Sekretariatu KC, kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Ryszarda Frelka.

Zagajając dyskusję R. Frelk nawiązał do wygłoszonego na VII Zjeździe PZPR przemówienia sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa, który podkreślił ważną rolę Polski we wspólnocie socjalistycznej oraz w realizacji sukcesów socjalistycznej linii w polityce światowej.

W toku dyskusji podkreślono, że fundamentalnym założeniem polskiej polityki zagranicznej jest dalsze zacieśnianie braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim i wszechstronne rozwijanie współpracy z krajami wspólnoty socjalistycznej.

Delegaci i zaproszeni goście akcentowali potrzebę umacniania współpracy i odprężenia na świecie w duchu aktu końcowego Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy oraz przecistawiania się siłom, dążącym do zakwestionowania wyników tej konferencji, bądź hamowania procesów odprężenia.

Inwestycje

Pod przewodnictwem wicepremiera Alojzego Karkoskiego obradował zjazdowy zespół dyskutujący nad założeniami polityki inwestycyjnej, doskonaleniem procesów inwestycyjnych i zadaniami budownictwa przemysłowego.

W obradach uczestniczyło ponad 100 delegatów na VII Zjazd PZPR oraz kilkudziesięciu zaproszonych gości. Ożywna dyskusja, której przewodniczył sekretarz generalny, koncentrowała się na ocenie wykonania programu VI Zjazdu w dziedzinie inwestycji, krytycznej analizie istniejących jeszcze nieprawidłowości i niedostatków oraz wypracowaniu metod działania gwarantujących uzyskanie maksymalnych rezultatów z zainwestowanych środków.

Demokracja socjalistyczna

Obradom zespołu problemowego VII Zjazdu PZPR, omawiającego zadania partii, państwa i organizacji młodzieżowych w dziedzinie kształcenia i wychowania młodego pokolenia, przewodniczył minister oświaty i wychowania Jerzy Kuźniak.

Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR

(OMÓWIENIE)

W okresie sprawozdawczym Centralna Komisja Rewizyjna pogłębiła współpracę z terenowymi komisjami, udzielając im pomocy w ustalaniu kierunków kontroli. Zwiększył się zakres działania komisji rewizyjnych. W okresie międzyzjazdowym CKR przeprowadziła 91 kontroli problemowych. Badaniem objęto ogólną partię wszystkich szczebli.

Wiele uwagi poświęciła CKR sprawom związanym z jakością umacnianiem partii. Komisje rewizyjne aktywnie włączyły się do przeprowadzonej z inicjatywy Biura Politycznego KC i zgodnie z rezolucją I Krajowej Konferencji PZPR pracy wewnątrzpartyjnej, związanej z wymianą legitymacji członkowskich PZPR. Instancje i organizacje partyjne nadały sprawom przygotowania i przeprowadzenia wymiany legitymacji charakter szeroko zakrojonej kampanii ideowo-politycznej.

W swym wystąpieniu CKR

wiążące zadania w zakresie dalszego pogłębienia demokracji socjalistycznej i umocnienia socjalistycznego państwa — przewodniczył Zenon Wróblewski, kierownik Biura Spraw Sejmowych KC PZPR.

Umocnienie kierowniczej roli partii, zakres proponowanych zmian w Konstytucji, umacnianie pozycji organów przedstawicielskich oraz skuteczności działania administracji — należą do głównych problemów poruszonych w toku obrad. Na te problemy zarysowane zostały pierwsze wnioski, dotyczące umacniania dyscypliny i sumienności w wykonywaniu zadań, co stanowi podstawę lepszego zaspokajania potrzeb ludności oraz wiąże się z dalszym rozwojem wszelkich form samorządności i aktywności społecznej w systemie demokracji socjalistycznej i demokracji wewnątrzzakładowej.

W czasie obrad zespołu podkreślano potrzebę takiego kształtowania świadomości socjalistycznej, która na plan pierwszy wysuwa potrzeby ogólnospołeczne i ogólnonarodowe.

Nawiązując do reformy administracji kraju akcentowano, że praktyka potwierdziła słuszność tej reformy. Istnieją jeszcze pewne problemy wymagające rozwiązania, a wśród nich — sprawa kształcenia kadr dla administracji, przed którymi stawia się dziś znacznie wyższe wymagania niż dawniej. Podkreślano też wagę skutecznego funkcjonowania kontroli państwowej.

W odniesieniu do proponowanych zmian w Konstytucji PRL dyskutanci byli zgodni, że usankcjonowanie przemian w życiu politycznym i społecznym kraju ma ważne znaczenie w procesie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Komunikacja, transport, łączność

Toczyła się też dyskusja w zespole „Rozwój komunikacji, transportu, łączności”, któremu przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Opolu Andrzej Zabiński. Dyskutanci akcentowali, iż jeśli transport ma zapewnić sprawna pracę innych działów gospodarki, musi pracować w jednolitym, zintegrowanym systemie. Rozwój poszczególnych gałęzi transportu powinien więc wynikać z udziału i zadań, jakie mają do spełnienia poszczególne jego rodzaje w takim, elastycznym działającym systemie. Szczególnie szybki wzrost możliwości przewozowych powinien następować w transporcie drogowym i wodnym. Taki kierunek działania wynika z konieczności odciążenia kolei. W łączności, a szczególnie w telekomunikacji, powinien następować jednocześnie postęp ilościowy i jakościowy.

W obradach zespołu uczestniczyło przeszło 120 delegatów i zaproszonych gości.

W krajowym systemie transportowym decydujące znaczenie będzie miała kolej. Podkreślano, że niemal wszyscy zabierający głos w dyskusji nad rozwojem komunikacji,

transportu i łączności. Mówiąc o potrzebie rozbudowy i modernizacji kolei zwracano uwagę, że równolegle muszą być unowocześniane drogi, ponieważ jest to istotny warunek wywiązania się transportu samochodowego z zadań w następnych latach. Dzięki rozbudowie sieci drogowej i kolejowej poprawia się też warunki podróży.

Problem, o którym mówiło wielu zabierających głos — to mechanizacja przeładunków. Podkreślano, że cenny czas zaoszczędzony przez skrócenie podróży ładunku czy przesyłki pocztowej nie powinien być tracony w źle zorganizowanej bazie przeładunkowej.

Nauka i technika

„Zadania w dziedzinie dalszego rozwoju nauki i techniki oraz podnoszenia ich roli w socjalistycznym budownictwie” — to nazwa i temat obrad zespołu zjazdowego, który dyskutował w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie.

Otwierając obrady zespołu jego przewodniczącym — prof. Jarema Maciszewski, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, przypomniał pokrótce przebieg i podstawowe wnioski dyskusji przedzjazdowej w środowisku ludzi nauki i techniki.

Podczas obrad stwierdzono, że w ostatnich latach wydatnie wzrosła w naszym kraju ranga nauki, która stała się jednym z podstawowych jakościowych czynników rozwoju. Nastąpił znaczny rozwój badań naukowych — tak podstawowych jak i stosowanych; postęp naukowo-techniczny objął — choć nierównomiernie — wszystkie sfery produkcji. Doskonali się proces kształcenia wysoko wykwalifikowanych kadr. Rośnie ranga nauki polskiej w świecie.

W dyskusji na temat dalszego rozwoju nauki i techniki oraz podnoszenia ich roli w socjalistycznym budownictwie — zabierali głos naukowcy i praktycy, pracownicy placówek naukowo-badawczych i przemysłu, profesorowie, robotnicy, inżynierowie, rolnicy, pracownicy administracji naukowej i gospodarczej.

Wśród licznych poruszonych przez nich problemów i zgłoszonych wniosków jedno z czołowych miejsc zajęła kwestia wdrażania rezultatów prac naukowych do praktyki gospodarczej. Istnieją w tej dziedzinie znaczne rezerwy i możliwości — podkreślali delegaci na VII Zjazd i zaproszeni goście — a ich wykorzystanie może sprawić, że Polska stanie się eksporterem nowatorskich rozwiązań.

Wiele uwagi poświęcili też dyskutanci stałemu podnoszeniu poziomu kadr naukowych, potrzebie ich odmiadzania oraz stworzenia lepszych mechanizmów przepływu specjalistów między nauką a gospodarką.

PAP

Szczególnie wysokie wymagania stawia się członkom partii, sprawującym kierownicze stanowiska. Wielu piszących daje wyraz pragnieniu, by wszyscy członkowie PZPR byli ludźmi przodującymi w swych środowiskach.

Omawiając sprawy dotyczące pracy z weteranami ruchu robotniczego, sprawozdanie stwierdza, że instancje partyjne udzielają im, ich rodzinom oraz rodzinom zmarłych działań czy konkretnej pomocy i opieki.

Komisje rewizyjne wiele uwagi poświęciły gospodarce partyjnej i prowadzeniu dokumentacji. Stwierdzono, że zasady gospodarności i dyscypliny budżetowej są w pełni przestrzegane zarówno w instancjach terenowych, jak i w Komitecie Centralnym.

Reasuwując ustalenia kontroli przeprowadzonych między VI a VII Zjazdem CKR stwierdza, że działalność partii w zakresie spraw objętych kontrolą prowadzona była prawidłowo i zgodnie z uchwałami VI Zjazdu. (PAP)

Automaty pana zawiadowcy

Ekspert z Ministerstwa Komunikacji pracuje nad przygotowaniem zestawu propozycji, które pozwolą wykonać zadania nakładane na transport kolejowy na przyszłą pięćdziesiątą lat. W roku 1980 trzeba będzie przewieźć 570 mln ton ładunków i 1220 mln osób — czyli o 110 mln ton i 100 mln osób więcej niż w roku kończącym obecnie pięćdziesiąt lat. Tak zwiększone obowiązki przewozowe wymagają użycia nowych i nowoczesnych środków.

A więc — inwestycje. Kontynuowana będzie budowa Centralnej Magistrali, która w perspektywie ma dotrzeć do Gdańska. Unowocześni się Magistrale Nadodrzańską, a także szlak prowadzący przez Gniezno i Nakło do Gdyni i Gdańska. Te inwestycje pozwolą na zwiększenie przewozów towarów na najważniejszych, najbardziej obciążonych kierunkach: wschód — zachód i Śląsk — Wybrzeże. Zapoczątkuje się budowę szlaku wodnego do zagłębia górniczo-energetycznego w Bełchatowie, który — po połączeniu z unowocześnionymi liniami już istniejącymi — stanie się odpowiednikiem Centralnej Magistrali w układzie równoleżnikowym.

Na linie kolejowe zamierza się wprowadzić wagony o wielkiej ładowności sięgającej stu i więcej ton oraz ciężkie lokomotywy spalinowe i elektryczne. Formowanie takich ciężkich, bardzo ładownych składów zwiększy przepustowość linii, wybitnie powiększy zdolność przewozową. Naturalnym uzupełnieniem postępu w torach będzie wyposażenie stacji w wielkie dźwigi i wydaj-

ne urządzenia przeładunkowe. W przyszłym pięćdziesięciu kolej stanie się przewoźnikiem ładunków masowych — na długich dystansach. PKP zrezygnuje z przewozów „drobnych” i przesyłek towarowych wymagających ekspresowej dostawy, odstępując te obowiązki taborowi samochodowemu. Konsekwencją tej zmiany będzie nowa organizacja przewozów polegająca na wprowadzaniu stałych połączeń między specjalnie przygotowanymi stacjami dysponującymi ciężkim sprzętem do szybkiego rozładunku węgla, żwiru, cementu, drewna, zboża, rudy itp. oraz w relacji bocznic nadawcy — bocznic odbiorcy.

Kolejarska praca doprowadziła do sformułowania postulatów szybkiej elektryfikacji linii. Projektuje się zelektryfikowanie w przyszłym pięćdziesięciu 3000 km tras i zwiększenie w ten sposób długości linii, po których kursować będą elektryczne do 35 proc. długości całej sieci PKP. Elektryfikacja również zwiększy możliwości przewozowe, ponieważ lokomotywy elektryczne o mocy 600 kW mogą ciągnąć cięższe pociągi z prędkością większą niż parowozowy. Nadal wprowadzana będzie trakcja spalinowa, ale w stopniu mniejszym niż planowano poprzednio, a to z uwagi na wysoką cenę ropy. Ostatni parowóz zjedzie ze szlaku, według obecnych zamierzeń, w roku 1982.

Tak zmienione wyposażenie wymagać będzie nowej organizacji ruchu towarowego i pasażerskiego, automatyzacji sterowania ruchem, zastąpienia sterowania ręcznego przestawianiem zwrotnic i semaforów, trąbki sygnałowej i czerwone chorągiewki

można będzie już w niedalekiej przyszłości obejrzeć co najmniej na czwartorzędnych liniach. W przyszłym pięćdziesięciu zainstaluje się na stacjach kilka tysięcy układów sterowania ruchem, gwarantujących pełne bezpieczeństwo, zmniejszenie liczebności obsady i wysiłku kolejarskich służb. Dyżurny ruchu, siedząc przy pulpicie, mieć będzie całkowity obraz sytuacji w swoim rejonie. Przekazniki połączone ze zwrotnicami, semaforami i innymi punktami ważnymi dla ruchu powiadomią zawiadowcę — przez zapalenie światła na odpowiedniej ścieżce makiety — o każdym ruchu lokomotywy i zmianie położenia stacyjnych urządzeń. Za pomocą przycisków umieszczonych przy tymże pulpicie, połączonych z przekazywanymi, można będzie zdalnie przekładać zwrotnice, zmieniać położenie semafora.

Do grupy automatów wchodzących do wyposażenia ludzi nadzorujących i kierujących ruchem należy blokada samoczynna, zespół urządzeń elektronicznych, które powodują, iż pojazd poruszający się po szynach sam otwiera sobie drogę i ją potem za sobą zamyka, sam też hamuje, jeśli człowiek dopuści do przejeżdżania sygnału „stój”. Taką aparaturę, polskiej konstrukcji i produkcji, pozwalającą na bezpieczne puszczanie składów nawet co dwie minuty, posiadają obecnie PKP na 3300 km najważniejszych szlaków. W nadchodzących latach samoczynna blokada stosować się będzie powszechnie, mając na uwadze bezpieczeństwo podróży, szybkość ruchu pociągów towarowych. Następnym z automatów, które znajdą powszechne zastosowanie, stanie się samoczynna sygnalizacja na skrzyżowaniu szlaków PKP z drogami publicznymi: instalować się będzie składy włączające — na prawie dwa kilometry przed nadjeżdżającym pociągiem — sygnały świetlne i dźwiękowe oraz opuszczające zapyry.

W służbie ruchu bezpiecznego i sprawnego masowo pojawiają się radiotelefony i teleksy sprzężone z komputerami rejestrującymi informacje ważne dla ruchu oraz aparatura teletechniczna pozwalająca na jednoczesne prowadzenie kilkuset rozmów na jednej parze przewodów.

Kolejarze sięgną po najnowsze techniki po to, by sprostać obowiązkowi wynikającemu ze społeczno-gospodarczego rozwoju, by skrócić czas przewozu pasażerów i towarów.

DOROTA PIETRZYK

Gobelin z Tarnowa

Stało się to za sprawą go belinu — kurtyny z pewnej tarnowskiej pracowni, gdzie sprawne ręce tutaj tkaczek-artystek, utkwały największą tkaninę jaką w ostatnich latach wykonano na świecie. Sledziłem prawie od początku wszystkie fazy reali-

w bułgarskim Tyrnowie — „Dni Krakowa”. Poprzednio kilka renomowanych, europejskich tkalni odmówiło wykonania kurtyny dla państwowego teatru im. K. Kisimowa w Tyrnovie. Były się ryzyka.

Gobelin-kurtyna (na zdjęciu) mający 107 m kwadrato-



CAF — fot. Socher

zacji tego przedsięwzięcia; uczestniczyłem w kłopotach, pisałem o nich. Przeglądałem się jak — powoli centymetr po centymetrze — powstaje największa tkanina XX wieku. Najpierw pokazywano mi rysunki, szkice, zdjęcia, później — codziennie (najpierw sześć, a potem 10 dziewcząt, absolwentek tarnowskiego liceum sztuk plastycznych) powiększało gobelin o dalsze kilka centymetrów. Prace trwały ponad 7 miesięcy. Mam przeto do tego dzieła stosunek autentyczny nie osobisty.

Już samo przyjęcie zamówienia przez prezesa spółdzielni im. S. Wyspiańskiego z Krakowa — Bronisława Kurka, było ryzykiem. Stało się to trzy lata temu podczas trwających

wych powierzchni, utrzymany w złotawo-brązowej tonacji, wspólnie dzieło bułgarskich artystów i tarnowskich tkaczek, zadziwia dziś swoim pięknem, czytelnością 150 postaci i treści zawartej w obrazie. Gobelin przedstawia alegoryczną scenę walki narodu bułgarskiego z odwiecznym tureckim okupantem.

Wykonanie i montaż ogromnego, 9 metrów szerokości krosna trwało ponad 6 miesięcy.

Od 20 grudnia br. kurtyna zostanie w Teatrze im. K. Kisimowa w Wielkim Tyrnovie.

Na bordiurze kurtyny w języku polskim i bułgarskim wypisane są nazwiska jej twórców.

RYSZARD LIS

Wszystkie statki polskiej marynarki handlowej, podobnie jak ludzie, mają matki chrzestne. Przeciętnemu „szczurowi ładowemu” wizerunek matki chrzestnej kojarzy się z aktem chrzczu nowej jednostki, polegającym na rozbić o burtę butelki szampa i wypowiedzeniu tradycyjnej formuły: „Nadaję ci imię... Płyn przez morza i oceany i sław dobre imię polskiego stoczniońca i marynarza”.

Jedną z tych matek — Halinę Rozmarynowską spotkałem w porcie szczecińskim. Po wróciła właśnie do kraju z długiej podróży do Japonii, którą odbyła na m/s „Syn Pulku”, 32-tysięczniku Polskiej Żeglugi Morskiej, wybudowanym w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Przyjęło się bowiem w tradycji armatora szczecińskiego, iż w pierwszy rejs eksploatacyjny statku płynie jego matka chrzestna. Ze zrozumiałych względów nie zawsze jest to jednak możliwe, zwłaszcza od czasu, kiedy trasy rejsów dużych jednostek PZM znacznie się wydłużyły. Dotyczy to głównie dużych trampów pływających między obcymi portami. Mimo to obecność matek chrzestnych w pierwszych eksploatacyjnych rejsach statków jest zjawiskiem dość częstym w polskiej flocie handlowej. Dbają o to armatorzy i załogi nowych jednostek. Pierwszy rejs z matką chrzestną traktuje się nie tylko jako wyróżnienie i zaszczyt, przynosi ona podobno także szczęście! Wprawdzie w śródo-wisku ludzi morza nie mówi się o tym wprost, ale opowieści o przygodach, jakie przytrafiły się statkom odbywającym pierwsze rejsy eksploatacyjne bez matek chrzestnych, są tu dość powszechne.

Matka chrzestna jest więc osobą bardzo ważną na statku i — nie pomniejszając w niczym roli kapitana — wszyscy prześcigają się w czynieniu jej grzeczności. Matki chrzestne wnoszą na statek coś z atmosfery domu rodzinnego. Nie więc dziwnego, że otacza się je czcią oraz pamięcią, co wiąże się nie tylko ze sprawą tradycji, lecz głównie — osobowości poszczególnych matek.

W krótkim artykule nie sposób nakreślić wielu sylwetek. Wróćmy zatem przynajmniej do życiorysu jednej z nich — Haliny Rozmarynowskiej.

Kiedy wybuchła druga wojna światowa, była zaledwie uczennicą, ale jednocześnie należała do organizacji przysposobienia wojskowego kobiet. Wstąpiła więc do służby alarmowo-meldunkowej, ogłaszała apele i meldunki, przebiegała do organizacji przed nalożeniem hitlerowskich bombowców. Był to jej pierwszy kontakt z wojskiem, z żołnierską dyscypliną i okropnościami wojny. Następnie podjęła pracę na kolei, ale nie na długo. Po wyzwoleniu przez Armię Radziecką Grodną, w którym mieszkala, w sierpniu 1944 roku zgłosiła się ochotniczo do Ludowego Wojska Polskiego.



Uroczyste podniesienie bandery w 1974 roku na statku „Powstaniec Wielkopolski”, którego matką chrzestną jest Maria Olszewska z Poznania.

Fot. — S. Wiktor

Matki chrzestne polskich statków

Przydzielono ją do służby sanitarnej 3 zapasowego pułku piechoty. Potem w szeregach I Armii Wojska Polskiego uczestniczyła w walkach o Wał Pomorski, o wyzwolenie Łotwy, Włocławka i Reska, opiekowała się transportem chorych z Berlina.

Po zakończeniu wojny wróciła do kraju i włączyła się w nurt życia społeczno-gospodarczego. W Kaliszu bierze ślub z Tadeuszem Rozmarynowskim, oficerem — saperem, byłym paratyzantem z Batalionów Chłopskich. Razem wyjeżdżają na ziemie zachodnie, gdzie Halina jako księgowa pracuje w Państwowych Gospodarstwach Rolnych oraz w spółdzielczości wiejskiej. Jest matką trzech synów, aktywnie uczestniczy w życiu społecznym.

W roku 1968 Halina Rozmarynowska rozpoczęła poszukiwania młodocianego „ozdrowieńca” z Reska, 14-letniego Jurka Stankowskiego. Tak rozpoczęła się akcja poszukiwania „synów pułków”, akcja która spotkała się z szerokim odzwierciedleniem społecznym. Kiedy dla upamiętnienia udziału młodych żołnierzy w walce z faszyzmem postanowiono jednemu ze statków PZM nadać imię m/s „Syn Pułku” — na długo przed jego wodowaniem wiadomo było, że innej matki chrzestnej nowa jednostka mieć nie może.

Równie piękny jest życiorys Anny Smółka — matki chrzestnej s/s „Opole”. Nazwisko Smółka należy do najchłubniejszych nazwisk Opolszczyzny. Wywodzi się ono bowiem z niezwykle zasłużonej w walce z germanizacją rodziny. Anna w o-

kreście międzywojennym była aktywnym członkiem polskich organizacji młodzieżowych, współtwórcą polskich widowisk ludowych i teatryków. Po wyzwoleniu natomiast i po wrocie męża z hitlerowskiego więzienia cały swój zapał i energię skierowała w dzieło integracji społeczeństwa polskiego na Opolszczyźnie. W roku 1959 była delegatką na Światowy Kongres Pokoju. Pełniła szereg odpowiedzialnych funkcji w aparacie państwowym. Była m. in. wiceprzewodniczącą Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Opolu. Jest członkiem PZPR, WK FJN, radną MRN.

Wśród matek chrzestnych ponad 120 statków Polskiej Żeglugi Morskiej reprezentowane są kobiety niemal wszystkich zawodów — znane i cenione w różnych środowiskach i regionach kraju. Ale nie brak również „zwykłych” matek, które całe życie poświęciły wychowaniu swych dzieci na godnych obywateli socjalistycznej Polski, a więc sprawie również niezwykle ważnej. Jedną z nich jest Maria Olszewska, mieszkanka Poznania, uczestniczka Powstania Wielkopolskiego, matka trojga dzieci. Ją też wzięło środowisko wielkopolskich ZBoWiD-owców na matkę chrzestną m/s „Powstaniec Wielkopolski”.

Wszystkie — w ogromnej większości kobiety niezwykle, posiadają już najwyższe dowody społecznego uznania — tytuł matki chrzestnej statku traktują jako kolejne wielkie wyróżnienie.

EDMUND KIESZKOWSKI

Strzałkowa miara postępu

Zdarzyło mi się kiedyś w Konińskim jechać tzw. „okazją” (samochodem z rolnikiem). Gadało się, jak to „po drodze” o tym i o owym. On narzekał. „Panie, tam bliżej Wrześni to chłop samochodem w pole jedzie doglądać czy mu zboże dobrze koszą... stanie sobie, panie, ręce założy, popatrzy jak ekonom przedwojenny...”

Wreszcie dotarłem do Szemborowa i Skarboszewa w gminie Strzałkowo, leżącej na zachodnich krańcach województwa konińskiego. To najprawdopodobniej te właśnie wsie miały być tymi „bliżej Wrześni” — pomyślałem.

Chłopa w pól samochodem nie zastałem, zboże już dawno było sprzątnięte, siewy zakończone. Ale z pewnością tak właśnie się poruszał skoro ma w gospodarstwie dwa samochody no i, dwa traktory. Te ostatnie — wiadomo — pracowały. Pozostałe samochody, których używanie w codziennej pracy nie wiadomo dlaczego ko traktowane jest przez niektórych jako luksus. Z tym „ekonomem” to chyba też nie tak było, bo traktorem trzeba kierować, a i za kółkiem kom bajnu usiąść, skoro niektórzy rolnicy indywidualni w tej gminie posiadają maszyny. — Prywatnych kombajnów

jest u nas siedem — mówi naczelnik gminy Aleksander Ledwolorz — i dobrze pracowały. Każdy z nich zebrał zboże z ponad 120 hektarów, kółkowe miały nieco gorsze wyniki. — O rolnikach z Szemborowa i Skarboszewa rozmawiał jednak niechętnie. Owszem, że po 400 kg nawozu w czystym składniku na hektar wysiewają, że niejednemu nawet w tym suchym roku wysokie plony z hektara czterech ziób zebrał. Ale co to za gospodarstwo, jeśli nie ma w nim nawet kury, nie mówiąc o trzodzie chlewnej czy bydło...

Strzałkowo jest gminą o wysokotowarowym rolnictwie. Na prawie 11 tys. ha użytków rolnych jest jedno przedsiębiorstwo PGR i prawie 1700 gospodarstw indywidualnych. Około 400 z nich o obszarach 28—30 ha, średnie gospodarstwo w gminie liczy 8 ha. Te właśnie większe, na lepszych glebach, wyspecjalizowały się w produkcji roślinnej. Wysoce wydajne odmiany ziób ozimych, przy dobrym nawożeniu, zapewniają dobre plony. Kontraktują także sporo roślin przemysłowych; buraków cukrowych, rzepaku, ziemniaków. To także pomaga uzyskać wysokie dochody w produkcji roślinnej. Faktem jest,

że posiadanie maszyn rolniczych, nowoczesnie wyposażonego domu, samochodu, (nie kiedy nawet dwóch) nie jest tu czymś nadzwyczajnym.

Z hodowlą też nie jest źle, jeśli gmina jako całość wywiązuje się z nadwyżką ze swych zobowiązań. Zadania w skupie mięsa i mleka w bieżącym roku zostaną najprawdopodobniej przekroczone.

Intensyfikację hodowli widać w Strzałkowie zwłaszcza w ostatnich latach. Na chlewnie zamieniono stodoły, szopy, wiaty. Warunkiem utrzymania tempa wzrostu w tym zakresie jest budowa nowoczesnych budynków inwentarskich. Jan Pomorski w Ostrowie Kościelnym buduje owczarnię na 400 sztuk owiec, Zdzisław Pawlak w Bielawach — na 800 sztuk. Kaczmarski w Katarzynowie wspólną chlewnię na kilkaset sztuk trzody. W sumie w Strzałkowie w ostatnich latach wydaje się corocznie około 200 pozwoleń na budowę nowych i około 60 na remont generalny obiektów inwentarskich. Świadczy to o utrzymaniu się tendencji rozwoju hodowli.

Rozwój ten dotyczy także upraw roślinnych. Średnie plony czterech ziób dla całej gminy wzrosły w ostatnim pięcio-

leciu o kilka kwintali z ha (nawożenie 250 kg NPK na hektar). Trudno powiedzieć czy tak będzie i w następnych latach. Naczelnik Ledwolorz jest ostrożny w prognozach. Jego zdaniem największe rezerwy tkwią jeszcze w hodowli. Już nie tej tradycyjnej, indywidualnej — ale w ramach spółdzielni hodowlanych, w nowoczesnie wyposażonych obiektach. Zmniejsza to wydatne nakłady pracy. Są już w gminie takie spółki hodowlane.

Czy rolnicy szansę tę wykorzystają, trudno przewidzieć. Faktem jest, że w ostatnich latach dzięki dobrym wynikom produkcyjnym PGR-u coraz więcej rolników przekonuje się do wyższości gospodarki zespołowej. Dlatego też dużo się mówi i robi, aby zastosować różne formy pracy zespołowej w hodowli. Jest z pewnością takich gmin jak Strzałkowo w województwie konińskim więcej. W ciągu ostatnich dwóch lat wartość zrealizowanych czynów społecznych przekroczyła 9 mln zł. Wiedzą, że pracują dla siebie. Budują drogi, kanalizację, boiska sportowe. Nie organizuje się też tutaj zbiorów na NFOZ — rolnicy po prostu sami regulują swoje zobowiązania. Dobrze pracują koła ZSMW, z których rekrutuje się sporo członków partii.

BOGDAN ZDANOWSKI

Opony na wszystkie drogi

Złapałem „panę”: samochód najechał na gwóźdź i przebił oponę na wyłot. Perspektywa 700-złotowego wydatku, związanego z kupnem nowej, nie była przyjemna. W kilka dni później mój wydatek wydał mi się śmiesznie mały. W Ośrodku Badawczo-Rozwojowym przemysłu oponiarskiego „Stomil” w Poznaniu przyszło mi bowiem rozmawiać o oponach, które kosztują 1000 dolarów i więcej.

Nazywają się „giganty” i na rodziły się właśnie tutaj kilka lat temu. Jak już kiedyś pisałem, nazwa w pełni odpowiada ich wyglądom i rozmiarom. Są to wielkie opony stosowane w olbrzymich maszynach przeznaczonych dla budownictwa, maszyn drogowych i leśnych oraz górniczych. Do niedawna wyłącznymi ich producentami na świecie były wielkie koncerny Dunlop, Michelin czy Goodyear.

W Polsce gwałtownie wzrosło zapotrzebowanie na te opony, gdy rozpoczęła pracę Kopalnia Miedzi w Lubiniu, gdzie stosuje się właśnie owe wielkie maszyny. Takich opon domagali się też producenci maszyn budowlanych i drogowych; ze Stalowej Woli, Wrocławskiej „Fadromy” czy też Bumaru. W tej sytuacji specjaliści z poznańskiego Ośrodka opracowali technologię oraz wyprodukowali pierwsze polskie „giganty”. W grudniu 1970 zespół kierowany przez mgr. inż. Stanisława Kondeja przekazał kopalni miedzi w Lubiniu pierwsze prototypowe opony. Niezłe zniosły one trudy pracy w górniczych warunkach. Te udane próby sprawiły, że w Poznańskiej Fabryce Opon Samochodowych „Stomil”, uruchomiono w przewidzianych warunkach produkcję „gigantów”.

Teraz trwa tutaj budowa nowej hali produkcyjnej, której ukończenie ma nastąpić w przyszłym roku. Przewiduje się, iż wydział ten wytworzy kilkanaście tysięcy „gigantów” rocznie. Trudna produkcja: każda opona waży ok. 260 kg, a jej bieżnik jest niejako składany z 6 elementów.

Równocześnie Ośrodek Badawczo-Rozwojowy opracowuje koncepcję procesu technologicznego dla przyszłej dużej fabryki gigantów w Karolinie.

Pracujemy też — mówi dyrektor ośrodka mgr. Stanisław Cyran — nad nowymi typami „gigantów”. Przygotowaliśmy już kolejne trzy rozmiary. Wykonujemy ponadto gigantyczne opony radialne z opasaniem stalowym. Szukamy optymalnych rozwiązań dla różnych użytkowników. Przy badaniach nowych typów oprzyrządowanie dostarczają nam często ich przyszły odbiorcy. Ostatnio na przykład w ten sposób poza planem wykonaliśmy 10 wielkich opon dla Huty Katowice.

Inne badania prowadzone aktualnie w Ośrodku? Jest to m. in. kompleks opracowań dla usprawnienia i modernizacji technologii w przemyśle oponiarskim. Inne prace dotyczą unifikacji w oponiarstwie receptur. Okazuje się, że ich ujednolicenie może przynieść oszczędności surowcowe i poprawę jakości wyrobów.

Opracowano też szereg receptur z zastosowaniem surowców krajowych. Dobrym przykładem jest tutaj zastąpienie (przy gumowaniu kordów opon) 20 procent kauczuku naturalnego — kauczukiem syntetycznym. Inne prace dotyczą wykorzystania odpadów: przynosi już rocznie oszczędności ok. 20 mln złotych. O ile znane są w świecie metody wykorzystania odpadów i surowców wtórnych o charakterze wiskozowym, to gorzej jest z odpadami poliamidowymi. A jednak ośrodek opracował metodę zastosowania odpadów kordowych poliamidowych do produkcji pewnych elementów wchodzących w skład opony.

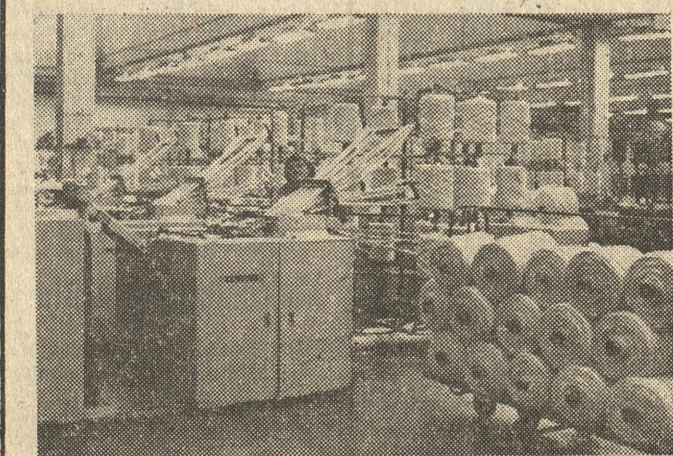
Szuka się również sposobów wykorzystania starych, zużytych opon: są one zamrażane i następnie mielone, a mieszanina w ten sposób powstała okazuje się użyteczna dla oponiarstwa.

— Prowadzimy ponadto badania — uzupełnia dyr. Cyran — z tzw. oponami całostalowymi, posiadającymi jedną warstwę kordu. Są one najnowocześniejsze, stosowane dla samochodów ciężarowych i autobusów. Dla samochodów osobowych konstruujemy opony tzw. kolorowe, o dużej przyczepności, nadające się na drogi oblodzone i ośnieżone. Myślimy też o oponach o podwyższonej wytrzymałości, o przebiegu do 100 000 kilometrów. Zaś dla przemysłu oponiarskiego przygotowujemy proces technologiczny dla Centralnej Wytwórni Dętek w Dębicy. Myślimy też o tym, aby w przyszłości podjąć się projektowania, konstrukcji, a nawet wykonania pewnych maszyn dla oponiarstwa.

W ośrodku pracuje 300 specjalistów. W tym roku wykonają oni prace, wartości 55 mln złotych. W przyszłości badania przyjmą jeszcze większe rozmiary, bo potrzeby przemysłu oponiarskiego wzrastają z roku na rok. Sądzić należy, że dalszy rozwój ośrodka sprawi, iż polskie opony będą coraz nowocześniejsze.

MAREK PRZYBYLSKI

Więcej przedczy chesankowej



W minionych czterech latach znaczny wzrost produkcji zanotowała Łódzka Przedziałnia Czesankowa im. Gwardii Ludowej „Polmerino”. Jest to wynik modernizacji fabryki. Na zdjęciu: hala produkcyjna.

Fot. — CAF

Razem czy osobno?

Ustawa z 23 czerwca 1973 roku o zasadach tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród oraz zakładowych funduszy socjalnego i mieszkaniowego postawiła zakłady pracy w nowej i dość trudnej sytuacji, a to dlatego, że systematyczny wzrost funduszu wymaga mądrego planowania przedsięwzięć. Przypomnijmy: do roku 1978 wszystkie zakłady — stopniowo — osiągną fundusz socjalny rzędu 2 proc. planowanego funduszu płac. W roku 1974 fundusz socjalny w państwowych zakładach pracy wyniósł już 8 miliardów złotych i był wyższy o 70 mln zł. Jest to zatem suma ogromna, a mądre nią gospodarowanie może przynieść bardzo pożądane społeczne efekty. Niestety — czego należało się spodziewać — w gospodarce funduszem socjalnym występują różnego typu nieprawidłowości, a niektóre zakłady dość hojnie wydają pieniądze na bieżące potrzeby, nie oglądając się nawet na odpowiednie przepisy.

Przed wszystkim ciągle jeszcze obserwuje się skłonności do rozpraszania środków, a tak że do wydawania na własną rękę. I tak, nowe przepisy gospodarowania środkami z funduszu socjalnego przewidują odciążenie zakładów od prowadzenia żłobków, przedszkoli,

domów kultury, ośrodków wczasowych i sanatoriów. Przepisy stanowią, że wspomniane placówki winny być prowadzone, zarządzane i finansowane przez władze terenowe i FWP oraz różnego typu wyspecjalizowane przedsiębiorstwa szczebla zjednoczeń i resortów. Niestety, bogate zakłady niechętnie oddają pod wspólny zarząd swoje placówki, jak też niechętnie chętnie przystępują do tworzenia międzyzakładowych funduszy. Każdy wręcz trzęsie się o swój dotychczasowy dorobek uważając, że ośrodki te będą ich dumą, otaczane szczególną troską, mogą stać się własnością wszystkich, czyli po prostu nikogo. Wiele zakładów pracy niechętnie zapatruje się nawet na łączenie funduszu socjalnego z innymi, sąsiadującymi zakładami, w celu rozbudowy swojej bazy, modernizacji lub podjęcia nowych inwestycji. Każdy niemal zakład pracy pragnie być panem na swoim, choćby to swoje było skromne. Ta praktyka odbija się niekorzystnie na spożytkowaniu funduszu socjalnego oraz wpływa ograniczająco na rozwój bazy.

Tymczasem fundusz jest coraz większy, a wraz ze stałym wzrostem plac będzie coraz większy i dotychczasowa praktyka już chociażby z tego względu jest nie do utrzymania. Na tym tak ważnym odcinku muszą nastąpić szybkie zmiany. Szczególnie dotyczy to modernizacji i rozbudowy bazy wczasowej i kolonijnej. Budowanie wedle zasady „każdy sobie rzepekę skrobie” przyniosło wiele niedobrego. Biedniejsze zakłady budowały byle co, z reguły tzw. psie budki; bogate zakłady wznosiły super ośrodki. W ten sposób pogłębiało się poczucie niesprawiedliwości, czemu trudno się dziwić. Dlatego powołanie funduszu socjalnego miało położyć kres tym wszystkim zjawiskom, z drugiej zaś strony wpłynąć zasadniczo, poprzez łączenie środków różnych za-

kładów, na przyspieszenie budownictwa obiektów wczasowych, kolonijnych, kulturalnych i innych.

Aby jednak fundusz socjalny mógł być wydatkowany jak najbardziej racjonalnie zakłady winny natychmiast przystąpić do ustalenia potrzeb socjalnych załóg, stworzenia planów — krótkoterminowych i długoterminowych — zaspokajania tych potrzeb oraz określenia zasad funkcjonowania zakładowych placówek socjalnych. Po wykonaniu takiej pracy wnioski na pewno narzucają się same, m. in. i ten, że jedynym sposobem zagwarantowania wszystkich potrzeb załóg jest współpraca z innymi zakładami oraz wspólne podejmowanie inicjatyw inwestycyjnych. Nie tak dawno resorty wydały wytyczne zjednoczeniom, które powinny przejąć na siebie funkcję koordynatora. Wytyczne te wskazują na konieczność łączenia małych ośrodków wczasowych i kolonijnych, tworzenia wspólnych kierownictw, oddawania do dyspozycji inwestorom środków transportu, materiałów budowlanych i innych, a dalej — nadzoru nad wymianą miejsc wczasowych i kolonijnych.

Co będzie dalej, jak będzie wykorzystywany fundusz socjalny — trudno przewidywać. Miliardy są i będą nadal w gestii wielu tysięcy zakładów i instytucji. Gra o te miliardy już się rozpoczęła. Już stanowi problem. Na razie jednak trzeba się pilnie przyszykować do dyspozycji inwestorom środków transportu, materiałów budowlanych i innych, a dalej — nadzoru nad wymianą miejsc wczasowych i kolonijnych.

STEFAN KURECKI

KSIAŻKA

Przypomnienie głosu rewolucyjnych pieśni

Wrocławskie wydawnictwo „Ossolineum” przygotowało ostatnio w nakładzie 5000 egzemplarzy niezwykle, bibliofilskie wydanie — faksimilową reedycję dwóch tomików wierszy i pieśni rewolucyjnych. Pierwszy z nich, zatytułowany „Czegoż chcę?”, miał swój pierwodruk w roku 1882, drugi zaś pt. „Wybór poezji dla robotników” — w roku 1888. Oba wydane były w Genewie nakładem „Przedświutu” — drukarni, która była oficyną organizacji „Proletariat”.

Dziś tomiki te są pobudzającym do refleksji przypomnieniem o pierwszych poetyckich utworach, które zrodziły się u samego zarania rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce. Ta prosta i wzruszająca wciąż poezja wiernie towarzyszyła walce polskiego proletariatu aż do ostatniego jego zwycięstwa. Były te broszury szczególnego rodzaju orężem w walce ideowej i politycznej. „Reprodukowana dziś

siać broszura — napisał w posłowie do „Wyboru poezji” Stanisław Ryszard Dobrowolski — szmuglowana niedys przez granicę rozdartej Polski do tzw. Królestwa (...) dostawała się do rąk robotarzy na warszawskim Powiślu i na Woli, w Zagłębiu i w Łodzi. Z rewolucyjnej poezji czerpali naukę życia i walki wcześniej niż zapoznali się z teoretycznymi podstawami socjalizmu”.

Autorami wierszy byli nie tylko znani nam z literackiej tradycji poeci: Maria Konopnicka, Bolesław Czerwiński, Adam Asnyk, Edmund Wasilewski czy Wacław Sieroszewski, lecz także działacze rewolucyjni, prości robotnicy, więźniowie polityczni — skazańcy z warszawskiej Cytadeli i poznańskiego więzienia. „Jest ta antologia — pisze w komentarzu do tomiku „Czegoż chcę?” Bogdan Zakrzewski — szacowną pamiątką, jedynym w swoim rodzaju dokumentem hasła, apeli, sloganów wiecowych, polemik, programów, i to sformułowanych nie tylko gniewnym i gromkim głosem wiersza, pieśni rewolucyjnej (...), ale zarówno lirycznym, epicką refleksją nad losem wyzyskiwanych i poniżonych, jak i żartobliwym kupletem kpiącym z wrogów, którzy nie potrafili złamać wolnego ducha”.

Oba przypominane, a mieszczące się w niewielkim formacie tomiki, są cennym dokumentem minionej epoki, świadectwem rewolucyjnej i patriotycznej tradycji polskiej klasy robotniczej i jednocześnie żywym wciąż źródłem głębokich ideowo treści.

(kos)

Czegoż chcę?

GENEWA 1882

Wybór poezji dla robotników

GENEWA 1888

REPRODUKUCJE
PIERWODRUKÓW

OSSOLINEUM

DORADCA

Po wprowadzeniu nowych przepisów

Jak oblicza się zasiłki chorobowe

Nowe, obowiązujące od 1 listopada br. przepisy o zasiłkach (ustawa z 23 X. 1975 r. — Dz. U. nr 34, poz. 185 i rozporządzenie z 24 X. 1975 r. — Dz. U. nr 35, poz. 193) wprowadziły kilka istotnych zmian w stosunku do dotychczasowego stanu prawnego. O przyczynach tych zmian i ich istocie pisaliśmy już obszernie. Tu omówić chcemy kilka wątpliwości, jakie się wyłoniły — jak to zwykle bywa — gdy wchodzi w życie nowe przepisy.

Pierwsza sprawa dotyczy okresu pracy, od którego zależy wysokość zasiłku chorobowego. Innymi słowy: czy wysokość zasiłku chorobowego — 100, 80 bądź 75 procentowa, która uzależniona jest — jak wiadomo — od długości okresu zatrudnienia danego pracownika, obejmuje okres pracy w danym zakładzie, czy również okresy przepracowane w poprzednich miejscach pracy?

Ustawa mówi tylko o okresie zatrudnienia, nie wiąże tego z danym zakładem pracy, nie ustala żadnych warunków zaliczania poprzednich okresów za trudnienia. Rzecz ma się więc tak samo, jak przy ustalaniu okresu zatrudnienia do emerytury: sumuje się wszystkie okresy pracy pracownika; do okresu pracy w danym zakładzie dolicza się wszystkie poprzednie udowodnione okresy pracy. Nie muszą to być okresy przepracowane w pełnym wymiarze czasu pracy, istotne jest tylko, czy była zawarta umowa o pracę, czy istniał stosunek pracy.

Trzeba też dodać, że wcale nie jest bagatelą, że do okresu zatrudnienia, decydującego o stawce procentowej zasiłku

chorobowego, zalicza się szereg innych okresów, które nie były okresami zatrudnienia, a mianowicie:

1) wszystkie tzw. okresy równorzędne i okresy zaliczalne do okresu zatrudnienia w myśl przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, a więc np. okres pobierania zasiłku chorobowego po rozwiązaniu stosunku pracy, okres sprawowania mandatu posła na Sejm

ceniu do pracy — wypłacone zostało wynagrodzenie.

Druga sprawa: czy do podstawy wymiaru zasiłku chorobowego i opiekuńczego wlicza się dodatek za staż pracy?

Z punktu widzenia obliczania tych zasiłków sprawa jest jasna — ani ustawa z 23 X. 1975 r., ani rozporządzenie wykonawcze z 24 X. 1975 r. nie wymieniają dodatku za staż pracy jako składnika wchodzącego do podstawy wymiaru za

silku. Wniosek stąd: dodatek ten do podstawy wymiaru zasiłku chorobowego i opiekuńczego nie wchodzi. Jest jednak drugi aspekt tej sprawy, a mianowicie ustalenie czy przepisy płacowe, układy zbiorowe pracy lub inne przepisy przewidują wypłatę dodatku za występowanie w obniżonej lub nie obniżonej wysokości wypłaty tego dodatku w okresie, w którym przypadała choroba lub opieka. Jeżeli w przepisach płacowych, bądź w układzie zbiorowym pracy jest postanowienie, że dodatek ten wypłaca się w wysokości nie obniżonej w razie nieobecności pracy z powodu choroby, pracownik otrzymywać go powinien zgodnie z tym postanowieniem. Jest to jednak w danym wypadku wypłata danego

PRL, okres nauki w szkołach wyższych, pod warunkiem zatrudnienia przed tym okresem nauki;

2) inne okresy, w których dana osoba objęta była ubezpieczeniem społecznym, a więc np. okres działalności twórczej, okres wykonywania pracy nakładczej, okres pracy agencyjnej, okres wykonywania rzemiosła;

3) okres pobierania renty (uprawnienie to, mające niejako charakter przedłużenia okresu zasiłkowego, wprowadziła do ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin ustawa zasiłkowa z dnia 17 XII 1974 roku);

4) okres pozostawania bez pracy, za który — po przywró-

W bazie przeładunku paliw plynnych Portu Północnego po raz pierwszy ruszyły wczoraj urządzenia do ekspedycji na statki gotowych wyrobów naftowych. Na tłuści zbiornikowiec m/t „Purcha” dokerzy załadowali 18 000 ton oleju opałowego. Mazut, podgrzany do temperatury 69 stopni przelotczono do portu rurociągiem z rafinerii gdańskiej. Do zbiornikowca tankowca płynny towar przekazało za pośrednictwem dwóch tzw. ramion przeładunkowych, w tempie 1000 ton na godzinę.

Po dojeździe gdańskiej przetwórni ropy naftowej do pełnej zdolności produkcyjnej, ekspediuje się stąd będącym średnio rurociągiem do Portu Północnego paliwa okrętowe i oleje opałowe. Automaty załadunkowe bazy paliwowej, urządzenia na szlaku rurociągu zdają w pełni eksploatacyjny egzamin. (PAP)

**REKORDOWY REMONT
KOTŁA**

W siłowni Huty im. Lenina włączony został wczoraj ponownie do eksploatacji kotłowiec, którego kapitalny remont zamkniął w ciągu 70 dni — jak planowano — wykonano w 56 dni czyli o przeszło 2 tygodnie wcześniej. Dzięki temu energetyce kombinatu będą mogły wyprodukować dodatkowo 3 mln kilowatogodzin energii elektrycznej. Pozwoli to również na skuteczniejsze zabezpieczenie potrzeb huty w okresie wzmożonego żywienia prądu.

Czas w jakim wykonano remont jest jednym z najlepszych, jaki przy tego typu robotach kiedykolwiek osiągnięto. (PAP)

W chemii i naukach społecznych

**Poznań ośrodkiem
informacji naukowej**

Należyte wykorzystanie ogromnego zasobu informacji naukowej o najnowszych osiągnięciach wiedzy i aktualnym potencjale badawczo-naukowym krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej stanowi — jak już informowaliśmy — treść obrad międzynarodowego spotkania konsultacyjnego, odbywającego się w dniach od 8 do 12 bm. w Poznaniu. W spotkaniu biorą udział delegacje akademii nauk z Związku Radzieckiego, Bułgarii, Czechosłowacji, Niemiec, Republiki Demokratycznej i Polski.

Revolucja naukowo-techniczna stawia przed badaczami konieczność dotrzymania kroku w światowym wyścigu o jak najszybsze wykorzystanie zdobyczy naukowych. Stąd wiodzi się tak ogromne znaczenie informacji naukowej. Trzeba szukać jak najkorzystniejszych sposobów przekazania jej uczonym.

Pod pojęciem informacji naukowej — mówi prezes poznańskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk, prof. dr Gerard Labuda — rozumiemy również to wszystko, co łączy się z jeszcze większym zbliżeniem krajów socjalistycznych, nawiązaniem ścisłych kontaktów naukowych i wymianą doświadczeń badawczych. Tym większa jest waga wprowadzania obecnie systemu informacji naukowej i tworze-

**Pracowite pięciolecie
budowlanych Wielkopolski**

Najwięcej mieszkań w Wielkopolsce budują zakłady przedsiębiorstw podległych Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa w Poznaniu. Z ogólnej liczby oddawanych do użytku mieszkań (poza budownictwem jednorodzinnym) realizują one około 90 procent.

W minionym 5-leciu przedsiębiorstwa te miały wykonać 42 386 mieszkań, w tym w Poznaniu 21 688. Wprawdzie ostatni rok obecnej 5-latk nie dobiegł jeszcze końca, jednak na podstawie przekazanych do użytku domów oraz stopnia zaawansowania znajdujących się na ukończeniu, wynika, że 5-letnie zadania zostaną znacznie nie przekroczone. Przewiduje

się, że budowlani dodatkowo oddadzą 1614 mieszkań (z tego w Poznaniu 812). Sukces budowlanych jest tym bardziej godny podkreślenia, że od 1974 roku budują wygodniejsze mieszkania o większym metrażu. Zamiast planowanej na początku 1971 r. średniej wielkości 44 m kw. powierzchnia użytkowej mieszkania posiadają 45 m. kw. a np. na osiedlu Rataje w Poznaniu i w domach montowanych z elementów prefabrykowanych Poznańskiego Kombinatu Budowlanego w Suchym Lesie — są jeszcze większe.

Oprócz dodatkowych mieszkań wielkopolskie zakłady w ciągu lat 1971 — 75 zrealizo-

wały szereg inwestycji poza planem, m. in. hotel „Polonez” w Poznaniu oraz przyspieszyły w tym roku budowę szpitala MSW przy ul. Lutyckiej i megasamu na osiedlu Winogrody w Poznaniu. Brały także udział w poprzednim okresie w budowie sali widowiskowo-sportowej w Poznaniu.

Pracowite to były więc lata dla wielkopolskich budowlanych, którzy VII Zjazd PZPR powitali niemalym dorobkiem. W sumie wartość dodatkowych zobowiązań w tym 5-leciu, wśród nich przedzjazdowych wyniesie ponad 61,7 mln. zł. Tak dobre wyniki zakłady uzyskały przede wszystkim dzięki zwiększeniu wydajności pracy, lepszemu organizowaniu na budowach, stosowaniu mniej pracochłonnych materiałów oraz wprowadzeniu w coraz większym zakresie budownictwa uprzemysłowionego. W skali tego 5-lecia z wielkich płyt powstanie około 70 procent wszystkich domów.

Podczas przedzjazdowych dyskusji zakłady PZB podsumowały swoje 5-letnie działania w westygiach, wskazywały także na możliwość wzrostu zadań na lata 1976 — 80. Ze wstępnych propozycji wynika, że zwiększy się znacznie liczba oddawanych izb. W Wielkopolsce (bez województwa pilskiego) ma powstać 50 100 mieszkań (w tym w Poznaniu 29 000). Średnia wielkość większości mieszkań wyniesie 50 m powierzchni użytkowej a więc poprawia się ich funkcje użytkowe. W przyszłym 5-leciu około 90 procent domów wznoszonych będzie systemem uprzemysłowionym. (an)

**Szybkie dostawy
kieleckiego cementu**

500 000 ton cementu dostarczyły już „cementowe ekspresy”, kursujące od czterech miesięcy między kieleckim i białym zagłębem, a rejonami intensywnego budownictwa w całym kraju. Codziennie kielecki cement ekspediuje jest na budowy m. in. w woj. wrocławskim, łódzkim, poznańskim.

Dzięki uruchomieniu „cementowych ekspresów”, dostawy cementu do fabryk domów i przedsiębiorstw budowlanych w kraju zostały znacznie przyspieszone. Lepiej wykorzystuje się też wagony-silosy przeznaczone do transportu cementu. (PAP)

Tajemnicza substancja — anabazyna

Papierosowa iluzja

Wielu palaczy — nawet nałogowych — poważnie traktuje wypowiedzi lekarzy, którzy ostrzegają, iż palenie tytoniu jest najczęstszą przyczyną raka płuc, krtani i innych dróg oddechowych, a także przyczyną chorób krążenia, miażdżycy i innych schorzeń. Coraz więcej ludzi, pragnąc poznać ten nałóg, poddaje się specjalnemu leczeniu. Sporo jest już preparatów, których stosowanie daje dobre wyniki. Jak dotychczas jednak leczenie związane jest — szczególnie w początkowej fazie — z niemiłymi odczuciami, spowodowanymi przez tzw. głód nikotynowy.

W ostatnim czasie radzieckim badaczom udało się odkryć nową substancję, przy pomocy której można przeprowadzić kurację odwykową, oszczędzając pacjentom zwykłych przykrości. Preparatem tym jest anabazyna. Odkrycie jej własności nastąpiło zupełnie przypadkowo, wysiłki badaczy bowiem skierowane były w zupełnie innym kierunku. Pracowali oni mianowicie nad udoskonaleniem produkcji pewnego pestycydu stosowanego do walki ze szkodnikami roślin uprawnych — i w tym celu prowadził szczegółowe doświadczenia nad różnymi możliwymi komponentami, między którymi znajdowała się także ana-

bazyna. W programie badań znajdowały się m. in. doświadczenia i testy (na zwierzętach), których celem było uzyskanie wiadomości o różnych właściwościach poddawanej próbie substancji i jej wpływie na organizmy żywe.

W trakcie tych doświadczeń okazało się, że związek ten znakomicie pobudza oddychanie, w związku z czym może znaleźć szerokie zastosowanie w medycynie przy leczeniu chorób układu oddechowego.

Co więcej jednak, w trakcie doświadczeń badacze odkryli jeszcze jedną cenną właściwość anabazyny. Stwarza ona mianowicie doskonałą iluzję nasycenia nikotynowego. Zażywając tabletkę tego preparatu, ma się takie samo wrażenie jak po wypaleniu doskonałego papierosa! Natomiast oszukany w ten sposób organizm z biegiem czasu wytwarza coraz mniej antynikotyny — i ostatecznie człowiek odwyka się od palenia zupełnie bezboleśnie. Przeprowadzone zostały próby skuteczności tego preparatu. W trakcie trwającej tylko 20 dni kuracji odwykowej pacjenci zażywali 100 tabletek anabazyny. W wyniku takiej kuracji ok. 90 proc. leczonych długoletnich palaczy nałogowych rozstało się z papierosami. (PAI)

**AW i „Głos” organizatorami
atrakcyjnego rajdu**

Ostatnią tegoroczną imprezą samochodową rozgrywaną w naszym mieście będzie IV eliminacja rajdowych samochodowych mistrzostw strefy północno-zachodniej. Odbędzie się ona w najbliższą niedzielę, a jej organizatorami są Automobilklub Wielkopolski i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

W rajdzie uczestniczyć będą przedstawiciele następujących okręgów: szczecińskiego, wrocławskiego, zielonogórskiego, jeleniogórskiego i poznańskiego. Równolegle rozegrana zostanie eliminacja do rajdowych mistrzostw okręgu poznańskiego. Trasa rajdu licząca 297 kilometrów prowadzić będzie przez tereny województwa

poznańskiego. Startujący zawodnicy będą musieli pokonać 7 odcinków specjalnych, 4 próby wyścigowe, 4 próby zręcznościowe, próbę wyścigową górską, którą usytuowano w Porzegowie koło Mosiny oraz slalom. Przewidywane na starcie stanie od 30 do 35 załóg.

Start do zawodów nastąpi przed lokalem Automobilklubu Wielkopolskiego przy ul. Mielżyńskiego 16 o godz. 8. W tym samym miejscu znajdować się będzie meta. Rajdowcy spodziewani są na niej około godz. 14.

Dla kibiców automobilizmu, a jest ich w naszym mieście sporo mamy miłą wiadomość. Organizatorzy w ten sposób ułożyli program rajdu, że dwie próby wyścigowe odbędą się na terenie miasta. Pierwsza z nich rozegrana zostanie na Łęgach Dębskich o godz. 8.10, a druga na stadionie Olimpij w Golecinie o godz. 8.25. Ta ostatnia próba polegać będzie na przejechaniu czterech okrążeń po bieżni stadionu i zawiądania się bardzo atrakcyjnie. (wit)

**W Poznaniu
powstał Polski
Związek Kręglarski**

W związku z przemianowaniem Poznańskiego Związku Kręglarzy w Polski Związek Kręglarski powstała konieczność powołania organizacji za bezpieczeństwo interesy tego sportu na terenie Wielkopolski. W tym celu utworzono Poznański Oddział Wojewódzki PZ Kręglarskiego, na czele którego stanął inż. Marian Nowak. Dotychczasowy szef Związku Poznańskiego inż. Grzegorz Cwojdzinski został prezesem PZK.

Niedawno odbył się sejmik konstytucyjny Oddziału Poznańskiego na którym omówiono zadania powstałej organizacji na najbliższy okres. Ze względu na to, że zasiadają w niej nowe władze i nowi działacze, musi ona okrzepnąć, a następnie przejąć na siebie obowiązki, jakie dotychczas pełnił Poznański Związek Kręglarzy. (wit)

**Challenge
o „Złote rękawice”
„Przeglądu Sportowego”**

Zakończona została doroczna ankieta klasyfikacji bokserów o „Złote rękawice” organizowana przez redakcję „Przeglądu Sportowego”.

Pierwsze miejsce i „Złote rękawice” zdobył reprezentant Polski w wadze papierowej — Henryk Średnicki GKS Tychy — 655 pkt. Drugie miejsce w konkursie zajął mistrz Europy w wadze ciężkiej Andrzej Biegalski (Legia Warszawa) — 545 pkt., a trzecie mistrz Europy w wadze lekkosredniej — Wiesław Rutkowski (Legia Warszawa) — 520 pkt.

**Stal Mielec w ćwierćfinale
Pucharu UEFA**

W rewanżowym spotkaniu 1/8 finału Pucharu UEFA Stal Mielec pokonała Inter Bratysława 2:0 (0:0). Bramki zdobyli w 75 min. Ryszard Sekulski i w 85 min. Witold Karaś. Widzów ponad 20 tys. Stal Mielec awansowała do ćwierćfinału.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Stal Mielec: Zygmunt Kukla, Krzysztof Rzeźny, Marian Kosiński, Edward Oratowski, Ryszard Per, Ryszard Sekulski, Henryk Kasperczak, Zbigniew Hnatko, Grzegorz Lato, Jan Domarski, Witold Karaś.

Inter Bratysława: Miroslav Kovarnik, Milan Palatka, Josef Baros, Ladislav Jurkemik, Peter Luprich, Jaroslav Simoncic, Josef Levicky, Josef Sajaneck, Ladislav Mraz, Petr Hudec (Ludvik Zlaha od 46 min.), Josef Bajza.

ronną. A Inter tak właśnie grał i gdyby nie jego załamania, goście znaleźliby się wśród ćwierćfinalistów Pucharu UEFA. Podobną taktykę w pojedynkach z polską reprezentacją i z polskimi drużynami stosować będą zapewne i inne zespoły. Trzeba będzie sobie z tym poradzić.

Wracając do meczu w Mielcu — ostateczne zwycięstwo Stali zastrzyżone, ale jej „gwiazdy” — Lato, Kasperczak i Domarski są już bardzo zmęczone tegorocznym sezonem. Dobrze, że koledy wymienionej trójki znaleźli dość siły i skuteczności, aby zapewnić sukces swej drużynie. (ad)

**Sędzia Bogdan Hirsch
o czerwonych kartkach
dla reprezentantów**

Stoczniovec Gdańsk pokonał w minioną niedzielę na własnym boisku w spotkaniu 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski Łódzki Klub Sportowy 3:0. Podczas tego pojedynku sędzia usunął z boiska za niesportowe zachowanie dwóch zawodników gości, reprezentantów Polski — Mirosława Buzackiego i Jana Tomaszewskiego. Arbitrem, który prowadził mecz Stoczniovec — ŁKS był Bogdan Hirsch z Poznania. Oto jego krótki komentarz do wydarzeń na boisku:

— Do momentu utraty pierwszej bramki przez łódzian zawody toczyły się w sportowej atmosferze. Potem gra stała się nerwową, chaotyczną. Jan Tomaszewski zaczął głośno komentować moje decyzje. Dwukrotnie ostrzegałem go, że zostanie za to ukarany. W 78 minucie podyktowałem rzut wolny bezpośredni przeciwko ŁKS-owi w odległości 25 metrów od bramki łódzian. Buzacki uchylił i złośliwie kopnął piłkę z kilku metrów, tak że silnie ugodziła mnie w pierś. Za to usunąłem go z boiska. Komunikującemu — mimo wcześniejszych ostrzeżeń — tę decyzję i kilka następnych Tomaszewskiemu pokazałem żółtą kartkę. Bramkarza łódzian usunąłem z boiska w 86 minucie. Przed wykonaniem rzutu rożnego przez Stoczniovec w demonstracyjny sposób machając rękami, śmiejąc się złośliwie, kwestionował słuszność decyzji podyktowania rzutu rożnego i strony boiska, z której miał być wykonywany. Tomaszewski zachowywał się naganie tak że po zakończeniu meczu, zarzucając mi między innymi, że prowadził spotkanie w stanie nie-trzeźwym. (ad)

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE
4, 11, 12, 25, 33
Końcówka band. 716562

II LOSOWANIE:
3, 9, 24, 29, 32
Końcówka band. 452170

HUMOR I SATYRA



— Zobaczysz jak
będzie fajnie — w
nowym mieszkaniu
tata ma dużo gwoździ do wbijania!

UWAGA!

Oferujemy odwrotne wykonanie usługi

CZYSZCZENIA I LAKIEROWANIA PARKIETÓW

dla ludności oraz jednostek gospodarki społecznej.

Zgłoszenia:

Zakład nr 9 WUSP „CZYSTOŚĆ” - Poznań,
ul. Małackiego 23 — telefon 656-63.

6449-K1

UWAGA!

KOMENDA OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY FEDERACJI SZMP

przy Zakładach Przemysłu Metalowego
H. Cegielski w Poznaniu

OGŁASZA WERBUNEK CHŁOPCÓW

w wieku 16—17 lat do dochodzącego OHP

w celu przyuczenia w zawodzie:

TOKARZ, FREZER.

Okres przyuczenia trwa 1 rok.

Junacy nie posiadający ukończonej szkoły podstawowej będą uczęszczali do szkoły podstawowej dla pracujących. Wynagrodzenie w okresie przyuczenia — 600 zł miesięcznie. Przyjmowani do hufca będą wyłącznie junacy z terenu miasta Poznania i najbliższych okolic. Skierowania wydaje Wojewódzka Komenda OHP FSZMP - Poznań, al. Stalingradzka nr 16/18, pokój 971.

6353-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW

„Prasa - Książka - Ruch” — zatrudni

— kierowcę z II lub III kategorią prawa jazdy — zgłoszenia pokój 25,
— absolwentkę Technikum Ekonomicznego.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy Pracowników RSW „Prasa - Książka - Ruch”.

Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr Wydawnictwa — Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 16.

143-B

Komunikat

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu — zawiadamia, że w związku z robotami wodociagowymi — nastąpi w dniu 14 grudnia br. (niedziela) w godzinach od 7—22 znaczne obniżenie ciśnienia wody z możliwością całkowitego jej braku w rejonie Śródk, Zawad i Główniej.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców i zakłady przemysłowe uprasza się o poczynienie odpowiednich zapasów wody i zabezpieczenie urządzeń centralnego ogrzewania.

6437-K1

Praca Nauka

Przyjmę pracę chałupniczą jakakolwiek. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33153g.

Gospośia do 2 osób pracujących i dziecko, chętnie z prowincji, potrzebna. Samodzielny pokój. Bardzo dobre warunki. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30227g.

Paniękę do introligatorni przyjmę zaraz. Wózna 5. 32922g

Poszukuję opiekunki do dwojga dzieci — Rataje. Zgłoszenia: tel. 755-85. 31884g

Mężczyzna przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31912g.

Tańców towarzyskich — wywucha Adela Szczyrkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 31726g

Kupno Sprzedaż

„Leica” aparat fotograficzny — kupię. Telefon 475-68. 31991g

Pilne! Bony PeKaO — kupię. Tel. 32-10-28, po godz. 16. 32769g

Kupię szczeniaka rasy „bokser” po doskonałych rodzicach. Jan Walszczyk, Częstochowa Bućka 23 m. 2. 2635-K2

Kupię kozuch męski — (wzrost 1,70). Tel. 67-98-19. 31970g

Kupię stylową witrzynę lub kredens. Tel. 67-28-48. 31834g

Kupię kolejkę elektryczną na szynach (zabawkę). Piątek, Komorzewo. 64-708 Huta, woj. pilskie. 31844g

Kupię kozuch damski. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31916g.

Kupię wtryskarkę do plastiku pionową, Zbigniew Lipiecki. Luboń 4, ul. Leśna 3. 31924g

Sprzedam jasną szafę trzydziściową. Osiedle Wielkiego Października 5 m. 193. po 17. 33316g

Sprzedam kozuch damski na wzrost 170 cm. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31202g.

Sprzedam barak z płyt betonowych, zbrojonych, ocieplonych o konstrukcji stalowej, skracanej o wymiarach 42x11 m. Właściciel: Grunwaldzka na terenie rozbiórki Spółdzielni Olmin, między godz. 7—12. 33373g

Pieski rodowodowe piękne Cocker Spaniel, złote 10-tygodniowe. Tel. 448-54. po godz. 18.00. 32684g

Sprzedam kozuch męski. Tel. 755-02, po 18. 31848g

Mała ława, stolik do telewizora i radio sprzedam. Tel. 67-22-00. 32910g

Futro nowe łapki czarne, karakulowe na szczyplą figurę sprzedam. Tel. 67-15-22. 32915g

Sprzedam betoniarke 150 l używaną. Regina Kwiatkowska, Gutowo Małe. pow. Września. 1548p

Aloesy lecznicze wysyła hodowla Stanisław Kluz, 64-720 Lubasz. 1514p

Spawarkę transformatorową — sprzedam. Poznań. Smardzewska 17. 31838g

Sprzedam telewizor Beryl 102. Tel. 756-07 po godz. 18. 31845g

Kalkulator nowy, 7 działani + pamięć, okazujecie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31846g

Sprzedam tanio szafę 3-drzwiową używaną. Rawicka 101 m. 1. 31849g

Sprzedam kamerę „Pentaflex 8”, minikalkulator pięciocyfrowy z zasilaczem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31855g

Sprzedam maszynę do dziania „Ideal”. Małeckie go 14 m. 6. 31866g

Piec łazienkowy gazowy sprzedam. Ul. Winogrody 131. 31874g

Sprzedam suknię ślubną. Ul. Podchorążych 1 (Grunwald). 31891g

Sprzedam wózek dziecięcy w dobrym stanie. Poznań. Kotowo 61a m. 1. 31893g

Sprzedam asparagus w do niekach. Tel. 713-07, od godz. 16. 31931g

Sprzedam 2 segmenty produkcji NRD, nowe (szer. 90 cm jeden). Poznań. Jeżycka 35 m. 1. 31961g

Sprzedam nowy kozuszek afganistański. Tel. 33-38-20. 31967g

Sprzedam pudła czarne. Tel. 67-58-71. 31975g

Skrzynie drewniane 8 szt. po 0,2 m³ w dobrym stanie i spłuczkę nową, sprzedam. Rataje, Osiedle Oświecenia 98 m. 36, po godzinie. 31986g

Tanio sprzedam sztuczne futro damskie — nowe, prochowiec, sweterki, spodniczki, półbuty. Telefon 649-23, w godz. 17—20. 31993g

Skrzypce koncertowe — sprzedam. cena 5.000 zł. Tel. 430-20. 31996g

Sprzedam nowe futra, łapki karakulowe oraz gepardów. Ul. Kassusza 13 m. 3. 31997g

Sprzedam białą suknię ślubną. Tel. 33-11-42, po 18. 32103g

Samochody

Sprzedam Syrenę 105. Premia PKO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32890g.

Sprzedam Fiat 125p 1500, wisniowy, produkacja 1973, stan idealny, oglądać od 16. Poznań, Radosna 3. 32890g

Sprzedam nowego Fiat 125p, częściowo rozliczone bonami PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31917g.

Kupię Fiat 126p. Leszek Korpus, Gniezno, ul. 22 Lipca 26 m. 1, w godz. 16—20. 1554p

Sprzedam Moskwicę 407, w idealnym stanie. Jerzy Stefański, Mikuszyn. poczta 63-005 Kleszczewo. 31827g

Kupię P-70 lub Mikrusa na chodzie. Schiller, Zeylanda 10 m. 1. 31859g

Kupię „Skodę” 100 S, no wą lub po małym przebiegu. Możliwość częściowej zapłaty w bonach PeKaO. Tel. 41-84-71, po godz. 15. 31863g

Sprzedam Fiat 125p — 1500. Tel. 752-74 po godz. 16.00. 32861g

Mikrusa kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31864g.

„Zisa” wywrotkę z silnikiem Stara, na ropę — sprzedam lub zamienię na Zuka. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31886g

Lokale

Pracująca, poszukuje dwu osobowego pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32604gpr.

Malżeństwo, członkowie SM, poszukuje pokoju z wygodami, możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31134g.

Sprzedam 3-pokojowe wia snościowe mieszkanie w Lesznie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32563g

Ostrów Wlkp., M-3 nowe, zamienię na podobne w Poznaniu, Kaliszu, Wrocławiu lub Szczecinie. Właściciel: Ostrów Wlkp., tel. 47-31. 1539p

Zamienię M-4, nowe budownictwo, kwaterekonowe — na dwa mniejsze mieszkania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31856g.

Szczecin! Zamienię 1 pokój z kuchnią, łazienką, przedpokojem, w nowym budownictwie, spółdzielcze, na równorzędne w Poznaniu. Właściciel: Baranowski k. Poznania, ul. Wiosenna 29 lub tel. 70 Przeźmierowo. 31828g

Zamienię M-3 spółdzielcze — nowe budownictwo, c.o., Debiec, 38 m², II ptr — na podobne lub 1,5 po koju — śródmieście, piec. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31825g.

Wrocław! Zamienię pokój, kuchnię — na mieszkanie w Poznaniu, Antoni Surmiak 603-40 Poznań 38, ul. Różana 2, Osiedle Plewiska. 31885g

Zamienię mieszkanie pokój, kuchnia, I ptr., centrum Gostynia — na pokój Poznaniu. Właściciel: Poznań, tel. 67-53-53 — od 19. 31883g

Zamienię dozorstwo (śródmieście, pokój, kuchnia) — na pokój z kuchnią, najchętniej Sołacz. Winiary. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31892g.

Pracująca, członek SM — poszukuje zaraz samodzielniego pokoju, najchętniej dzielnica Jeżyce, Grunwald, Wilda. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31910g.

Przyjmę na pokój małżeństwo — członków spółdzielni mieszkaniowej. Poznań — Staroleka, ul. Miechowska 22. 31894g

Dwie panienki pracujące, poszukują pokoju z wygodami, niekierującego z c.o. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31908g

Przyjmę spokojną studentkę na pokój jednoosobowy. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31939g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę z rozpo czętą budową nad morzem w Ustroniu Morskim lub przyjmę wspólnika (spółdzielniowy zakład lub osoba prywatna). Właściciel: Józef Izbiński, Piętko, poczta Postomino 76-113, woj. Słupskie. 1565p

Sprzedam dom i dom gospodarczy, jeden ha ogrodu, nadające się na ogrodnictwo oraz na hodowlę — Szczepankowo. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31866g.

Kupię domek z ogrodem okolicie Poznania, w rozliczeniu posiadam mieszkanie 2-pokojowe w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31720g.

Sprzedam działkę w Puszczykowie, Jakimowicz — Ostrów Wlkp., tel. 28-86. 31877g

Działkę 1,93 ha z planem na domek gospodarczy i mieszkalny oraz 2 szklarnie typowe — 4 km od Pleszewa — sprzedam. Po ważne oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31889g

Zguby Różne

Zaginął czarny pudel. Znalazcę wynagrodzę. Promienista 130 m. 3. 33233g

Dnia 9 grudnia 1975 roku zmarł po długim i ciężkim cierpieniu, opatrzone Sakramentami św., mój jedyny brat

STANISŁAW KASPROWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 grudnia br. o godzinie 10.00 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona siostra
Stanisława Kasprowicz

Ul. Dzierżyńskiego 22 m. 6. 33230g

W głębokim żalu pograżona
żona z rodziną

Ul. Słazica 1 m. 2. 33309g

W głębokim żalu pograżona
żona z rodziną

Ul. Arciszewskiego 25 m. 68, dawniej Szczanieckiej 11 m. 2. 33305g

W głębokim smutku pograżona
żona z synami i rodziną

Ul. Konarowa 14 m. 10. 33304g

W głębokim żalu pograżona
żona z rodziną

Ul. Fabryczna 34 m. 21. 33313g

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 334 m. 4 A. 33313g

W głębokim żalu pograżona
rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 33302g

W głębokim smutku pograżeni
mąż, dzieci i wnuki

Ul. Albańska 18. 33239g

W dniu 6 grudnia 1975 roku w Sosnowcu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł były zasłużony zawodnik i działacz kolarski

JAN KLUIZ

pierwszy indywidualny Mistrz Polski w kolarstwie szosowym okresu powojennego, odznaczony Złotymi Odznakami KKS „Lech” i Federacji „Kolejarzy”.

Składając wyrazy współczucia Rodzinie, o bolesnej stracie zawiadamia

Zarząd i Kierownictwo
Szekcji Kolarskiej KKS „Lech”

1435-K3

Dnia 8 grudnia 1975 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, ojciec, teść, szwagier, wujek i brat, sp.

DEZYDERIUSZ PRZYSIECKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pograżona
żona z rodziną

Ul. Staszica 1 m. 2. 33309g

W dniu 10 grudnia 1975 r. zmarł niespodziewanie mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 42, sp.

ZYGMUNT JANASZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 grudnia br. o godzinie 15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
żona z synami i rodziną

Ul. Arciszewskiego 25 m. 68, dawniej Szczanieckiej 11 m. 2. 33305g

Dnia 9 grudnia 1975 r. po krótkiej chorobie, namaszczonej Olejami św., zmarł nagle nasz ukochany mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 56, sp.

PAWEŁ MARKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Nad Potokiem 33 m. 8. 33306g

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 9 grudnia 1975 r. przestało być serce mojego najtroksliwszego przyjaciela, ukochanego męża, sp.

EDMUNDA ANDRZEJEWSKIEGO

b. długoletniego pracownika MPK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 14. na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pograżona
żona z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Modra 21 m. 7. 33301g

Dnia 9 grudnia 1975 r. zmarł nagle

JÓZEF ZEMBRZUSKI

ZUZU — wieloletni aktor Teatru Polskiego, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Tracimy w Nim człowieka oddanego scenie, autentycznego przyjaciela i ogrom żywej historii Teatru.

Niech zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Dyrekcja i zespół
Teatru Polskiego w Poznaniu

1441-K3

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 8 grudnia 1975 r. po ciężkich cierpieniach zmarł mój ukochany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy 51 lat

EDMUND SUT

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona
żona z rodziną

33253g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 grudnia 1975 r. zmarł namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 45, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek

MARIAN SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Ul. Konarowa 14 m. 10. 33304g

† Dnia 8 grudnia 1975 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 63, zmarła nasza najdroższa matka, ukochana teściowa i babcia, sp.

HELENA BROWARCZYK

z domu Prałat

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Ul. Fabryczna 34 m. 21. 33313g

† Dnia 10 grudnia 1975 r. zmarła, opatrzonej Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 81

ZOFIA WIECZOREK

z domu Bielicka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 14.35 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 334 m. 4 A. 33313g

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 33302g

W dniu 7 grudnia 1975 r. zmarł niespodziewanie nasz drogi kolega, współpracownik i długoletni członek Zarządu

TEATRY

OPERA — g. 19 „Trubadur”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me Kate”.
POLSKI — g. 19 „Wesele”.
NOWY — g. 19 „Awantura w Chioggi”.
LALKI i AKTORA — nieczynny.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Grzeszna na tura”.
CZARNKÓW: „No i co doktor-ku?”
GNIEZNO Polonia: „Tomek Sawyer” i „Operacja Dąb”; Lech: „Pia”.
GOSTYN: „Dzieje grzechu”.
GÓRA: „Rajdowa sympatia”.
JAROCIN: „Zakłete rewiry”.
KALISZ Oaza: „Sugarland Express” i „Filip i Flap w Legii dżoziemskiej”; Stylowe: „Policja przygląda się”.
KEPNO: „Dzieje grzechu”.
KONIN Górnik: „Królewskie marnienie”.
KOSCIAN: „Zew krwi”.
KORNIK: „Osaczeni w dolinie”.
KROTOSZYN: „W poszukiwaniu kłosa”.
KRZYŻ: „Goście”.
LESZNO: „Lady Caroline Lamb” i „Zeznanie komisarza policji przed prokuratorem republiki”.
NOWY TOMYŚL: „40 karatów”.
OBORNIKI: „40 karatów”.
OSTRÓW Słońce: „Zakłete rewiry”; Roma: „Przeznaczenie ma imię Kamila”; Ani słowa o futbolu i „Okruchy życia”.
OSTRZESZÓW: „Joe Kidd”.
PIŁA Iskra: „Pojeździec na szosie”; Sokół: „Kamo — ostatnia misja”.
PLESZEW Pluton: g. 17 „Bulec ka” (pol. b.o.) g. 19.30 „Z wlasnej i nieprzymuszonej woli”; Hel: „Szczęśliwego Nowego Roku” i „Kapitan Mikula Mały”.
RAWICZ: „Mściciel”.
RYCHTAŁ: „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku”.
SZUPCZA: „Wielki Gatsby”.
SREM Klubowe: „Wielki Gatsby”; Słonko: „Noce i dnie” cz. I i II.
SRODA: „Ulzana — wódz Apaczów”.
SZAMOTUŁY: „Taka ładna dziewczyna”.
TUREK: „Wąż”.
TRZCIANKA: „Mr. Majestek”.
UNIEJÓW: „Dowódca armii”.
WAŁCZ: „Noce i dnie” cz. I.
WAGROWIEC: „Złoto dla zu-chwałych”.
WRZESNIA: „Mściciel” i „Pa-lapka w dacie Dunaju”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Piosenki bez słów; 9.10 Dla kl. III i IV (język polski); „Wierzbina-rujarka”; 9.30 Piosenki i tańce ludowe różnych na-rodów; 10.10 Tańce z oper; 10.30 „Wiaz” — fragm. opow. J. Ka-walca; 10.40 Warszawa w melodi i piosence; 11.05 Nie tylko dla kie rowców; 11.12 Zespół A. Maliszew skiego; 11.30 Przeboje z Kołobrzegu; 12.30 Rymy nastolatków; 13. Tańce kurpiowskie; 13.15 Dom i my; 13.35 Utwory J. Zarębskiego; 14.05 „Człowiek i środowisko”; 14.10 Kapele i zespoły regionalne; 14.35 Opolskie przeboje; 15.10 Z pol skich pól i lasów; 15.30 Estrada przyjaciół; 16.05 Dzw. montaż sprawozdawczy z VII Zjazdu PZPR; 16.45 Z polskiej fonoteki; 17. Radiokurier; 17.20 „Piosenki w due cie”; 17.40 Mini-turniej instrumentalistów; 18. Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Twórcy polskiej piosenki — B. Konowski; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Koncert ork. radiowych i solistów; 21.05 Dzw. montaż sprawozdawczy z VII Zjazdu PZPR; 21.45 Orkiestra PR i TV w Katowicach; 22.30 „Uczni w anegdocie”; 22.45 Mini recital I. Jarockiej; 23.10 Wiadom. sportowe i sprawozd. z mistrzostw świata w piłce ręcznej kobiet w Kijowie; 23.20 Polskie mel. filmowe.
WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8.35 Wczoraj na Zjeździe; 9 Polska muzyka kame raina; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Trawa na tarasie” — proza J. Iwaszkiewicza; 10.20 Juliusz Ła-cuch — Cykl pieśni; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Dla kl. V (hi-storia); „Wawel za Zygmuntem” — rep. dokum.; 11.40 PKO Twój Bank; 13 „O zdrowie człowieka”; 13.20 Muzyka; 13.40 „Sypała brze-zina złotem, czerwienią” — fragm. prozy R. Biłkowskiego; 14 Wie-cej, lepiej, taniej; 14.15 Czas i lu-dzie — aud. kombatancka; 14.35 Gra wiołoczelista A. Orkisz; 15 Program dla dziewcząt i chłop-ców; 15.40 Nowiny i nowinki mu-zyczne — aud. J. Ekierta; 16 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.25 Aud. ekonomiczna; 17.35 Spot-kanie z PWSM; 17.50 Radiopress; 17.55 Fel. aktualny; 18.05 Muzyka po pracy; 18.40 „Polacy na świe-cie”; 19 Miniatury instrumentalne G. Baciewicz; 19.15 Lekcja Jęz. rosyjskiego; 19.30 Gra Zespół „Eden”; 19.40 Rep. literacki K. Dymła pt. „Wielkie wesele”; 20 Recital chopinowski; 22 Poznański koncert żywych; 22.30 Aud. rozryw kowa pt. „Człowiek człowiekowi człowiekiem”; 23 E. Młynarski; 2 koncert skrzypcowy; 23.40 Muzyka baroka.
WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.
Uwaga! Program własny na UKF 69.74 MHz: 16.20 Przebadki po Poznaniu; 16.45 Muzyka symf. PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Nie sie nie stało — pow. A. Siekierskiego; 9.40 Na włoskim rynku płytowym; 9.50 Nasz rok 75; 9.45 Alicia de Lar

Z Ostrowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

W tym 5-leciu najwięcej mieszkań

Tradycje działalności Spółdzielni Mieszkaniowej w Ostrowie Wlkp. (woj. kaliskie) sięgają roku 1905. Reaktywowana po wojnie, przez wiele lat zajmowała się wyłącznie eksploatacją starych domów o ponad 130 mieszkaniach. Pierwszy budynek mieszkalny wybudowany przez nią i przy finansowej pomocy spółdzielni pracy oraz spożywców stanął w 1954 r.

W kilka lat później już jako jedyny inwestor spółdzielni przystąpiła do budowy domu przy ul. Wojska Polskiego. Od tego też roku, a było to w 1960 r. jej działalność inwestycyjna nabrała rozmachu. W każdym następnym roku powstał jeden dom dla członków spółdzielni. Sprzyjającym okresem dla zwiększania zadań inwestycyjnych stała się obecna 5-lata. W 1971 roku oddano do użytku 90 mieszkań, a weszły blisko 340, w tym pierwszy dom 11-kondygnacyjny.

Najwięcej domów powstało do tej pory w rejonie ul. Wrocławskiej. A że inne stawiano przy różnych ulicach, wszystkie one nie stanowią zwar-tego zespołu mieszkaniowego. Z tej przyczyny Ostrow, jako jedno z nielicznych miast w Wielkopolsce, nie posiada jeszcze typowego osiedla z wszystkimi niezbędnymi obiektami usługowymi. A przecież pod względem liczby wybudowanych mieszkań, ostrowska spółdzielnia dorównuje wielu

Największe w kraju fermy drobiu

Takiego centrum zarodowej hodowli brojlerów, jakie powstało w północno-zachodniej części woj. poznańskiego, nie ma nie tylko w polskim przemysle drobiarskim, ale i w krajach socjalistycznych. Poznańskie Zakłady Drobiarskie wnoszą mianowicie cztery fermy brojlerów (na 21 000 sztuk każda) — w Bolewicu, Chrośnicy, Gronsku i Miedzichowie. Wszystkie prowadzić będą hodowlę według najnowocześniejszych technologii i zespołowego systemu. Rozmnażać się będą w nich pisklęta z zakładów w Polityce, a uzyskane jaja trafić będą do budowanej także w tym rejonie — w Jastrzębsku, wylegarni drobiu, skąd pisklęta rozsłane będą do odchovu na cały kraj. Rozruch ferm nastąpi w miesiącach kwiecień — czerwiec przyszłego roku.

W Duszniakach natomiast PZD zamierza w 1976 r. rozpocząć budowę dużej fermy niosek, z której jaja otrzymać będzie również cała Polska. (bop)

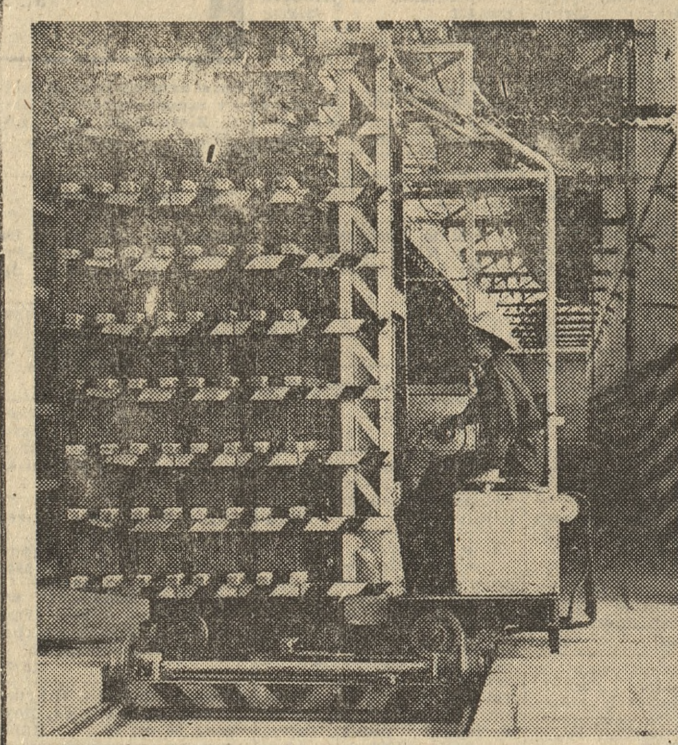
ODPOWIADAMY

S. Walkowiak, Stęszew. — Na pogrzeb teściowej przysługuje 1 dzień wolny. (3544)
Pelagia K., ul. Kolskiego. — Zbyszko obchodzi imieniny 26 sierpnia. (3690)
Halina Rutkiewicz, Śnieciska. — Dokładnych informacji, dotyczących kursów siostr PCK, udzieli Pami Zarząd Wojewódzki PCK w Poznaniu, ul. Rybaków 18a. (3659)
Z. Z. P. — Zakład Transportu Przemysłu Mięsnego w Poznaniu, ul. Hawelańska 6 przyjmuje kandydatki na kierowców. Blizszych informacji udzieli kadr pod w/w adresem. (3466)

rocha w repertuarze hiszpańskim; 19.15 Śnieżna samba i inne zimo-we piosenki; 10.35 L. Urbanśka śpiewa piosenki K. Sadowskiego; 10.50 „Deszcz w obcym mieście” — pow. D. Granina; 11 Stare i nowe nagrania Alibabek; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 „Preludium” i inne kompozycje J. Jarczyka; 12.30 Za kierownicą; 13 Zawsze razem: Alber — Strobel; 13.10 Zyciorys mikrofonem pisane; 13.30 Z muzyki filmowej Jerzego Maksymiuka; 13.45 Czytamy pamiętniki — Mieczysław Fogg; 14 Muzyka Nova Polonica; 14.35 Ze starych listów i pamiętników — gaw. dr. B. Krzywobłot-ki; 14.45 Mikrocitral Marion; 15.05 Zjazdowe zapiski; 15.15 Tematy klasyczne gra Eumir Deca to; 15.30 Przypomnijmy zesł. Warszawscy Stomperci; 15.40 Roz-szyfrowujemy piosenki; 16.05 Wal-ce gra Wiedeńska Orkiestra Taneczna; 16.15 Przebieg za przebo-jem; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Nie się nie stało” — pow.; 17.15 Kier-mas płyt; 17.40 Fotoplastykon — Cusco; 18 Muzykobranie; 18.30 Po-lityka dla wszystkich; 18.45 Buda-peszeńskie muzykalizy; 19.15 Książ-ka tygodnia; 19.35 Muzyczna pocz-ta UKF; 20 Ludzie teatru — Z. Niwiński; 20.25 Orkiestra i jej so-lści — Big band J. P. Wróblew-skiego; 20.45 Lekcja Jęz. niemiec-

wychowawczej. Nie ulega jednak wątpliwości, że po oddaniu do użytku nowego obiektu można będzie objąć opieką jeszcze większą liczbę dzieci. A o to przecież chodzi, by wszystkim chętnym zapewnić udział w rozmaitych zajęciach. (a)

Z nowych zakładów więcej cegieł



Jednym z bogactw Wielkopolski są surowce ceramiczne dotąd, niestety, nie w pełni wykorzystywane. Wynikało to zarówno z małej liczby zakładów, które zdolne byłyby przetwarzać te surowce, jak też z ich przestarzałego na ogół parku maszynowego, urządzeń transportowych itp.

Stale rosnące potrzeby budownictwa podyktowały więc konieczność rekonstrukcji za-kładów tej branży, a równocześnie opracowania projek-tów nowych zakładów o du-żym potencjale produkcyjnym i nowoczesnej technologii. Projektowaniem tego rodzaju zakładów, zajmując się Biuro Projektowo-Badawcze Prze-mysłu Ceramiki Budowlanej w Warszawie. Ustalono tam ogól-ne zasady projektowania za-kładów ceramiki budowlanej, które uwzględniają nowoczes-ne rozwiązania konstrukcyjne i odpowiednie wyposażenie. Według takich właśnie za-sad, zaprojektowane zostały i uruchomione już niektóre wielkopolskie zakłady cerami-ki budowlanej m. in. w Brzo-stowie koło Jarocina, Przysie-ce Polskiej koło Kościana, Winiarach, pod Kaliszem, oraz w Przysieczynie koło Wągrowa.

Zakłady te dostarczać będą budownictwu zwiększone ilości cegieł: pustaków ściennych, stropowych, sączków drenarskich itp. (tf)
Na zdjęciu: Zakłady Ceramiki Budowlanej w Przysiece Pol-skiej.
Fot. — T. Fitzner

piennym; 16.30 — Dziennik Tele-wizyjny (kol.); 16.40 — Obiektywy; 17 — Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem; 18.05 — Tańce baletu — „Pan Twardowski” (kol.); 18.15 — Spotkania w drodze (kol.); 18.45 — Śpiewa Maria Farah (Kuba); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — Teatr Sensacji: — Arsz-enik i stare koronki — Josepha Kesselringa — adaptacja A. Ma-rianowicz i J. Minkiewicz, reż. Maciej Englert; 21.30 — Pegaz (kol.); 22.15 — Dziennik (kol.); 22.30 — Wiadomości sportowe (kol.); 22.40 — „Wielkopolska tańczy i śpiewa” — występ Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska”.

PROGRAM II: 16.35 — Język ro-syjski — 1. 11 — kurs podstawo-woy (kol.); 17.10 — Z cyklu: „Moje miasto — Andrychów”; 17.30 — „Opowieść z życia wyższych sfer” — odc. 3 ser. filmu prod. CSRS; 18 — „Najważniejszy dzień życia” — odc. pt. „Gaszcz”; 19 — Witraże; 19.20 — Dobranoc i Dzien-nik (kol.); 20.20 — Pieśni Beetho-vena śpiewa Jolanta Omilian — przy fortepianie Jerzy Romanuk; 20.40 — „Bez dysonansu” gra ze-spół „Konsonans” pod dyr. Ste-fana Rachonia; 21.10 — „24 godzi-ny” (kol.); 21.20 — „Te same miej-sca — inne sprawy”; „Warszaw-skie trasy”; 22.25 — Język francu-ski — powt. 1. 11 — kurs I stop.

W Poznańskim

Warty Zjazdowe młodzieży

Członkowie organizacji młodzieżowych zrzeszonych w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej podej-mują w związku z trwającymi obecnie obradami VII Zjazdu PZPR warty produkcyjne. Zaciągnęli je na swoich stanowiskach pracy wszyscy ZMS-owcy z Zakładów Prze-

mysłu Metalowego HCP (3183 osoby), a także w Poznańskiej Fabryce Łożysek Toczących, w Fabryce Maszyn Zrównoważonych „Agromet” w Poznaniu — Sta-rołęce, w Poznańskich Zakła-dach Opon Samochodowych „Stomil”. 250 ZMS-owców z Wielkopolsko-Lubuskich Za-kładów Przemysłu Cukierni-czego „Goplana” podczas nie-dzielnej warty zjazdowej dało produkcję wartości pół milio-na zł. 200 młodych pracowało w ZNTK przy remoncie kapitałnym kotła parowego, mon-tażu urządzeń hamujących, re-montu i naprawy wałów przegubowych silników trak-cyjnych, pomp wodnych loko-motyw. Młodzi pracownicy Węzła PKP Poznań pomalowa-li 2000 m kw. baraków.

Meldunki o watach zjazdowych nadchodzą również z in-nych miejscowości woj. po-znańskiego, m. in. z Obornik, gdzie młodzież pracowała w tamtejszej betoniarńi przy wy-twarzaniu prefabrykatów dla budownictwa wiejskiego. W Odlewni Żeliwa HCP w Sre-mie członkowie ZMS wypro-dukowali w czynie zjazdowy-m 130 ton odlewów. Wartę zjazdową pełni też 100 osób w gnieźnieńskim Zakładzie Wy-twórczym Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego. Na wsi członkowie ZSMW pod-czas wart zjazdowych poma-gają w przeprowadzaniu re-montów maszyn (w Przedsię-biorstwie PGR Kórnik), w zbieraniu buraków po kombaj-nach (Kombinat PGR Maniecz-ki), przy naprawach dróg.

Najlepsi aktywiści ZMS i ZSMW są przyjmowani w sze-regi PZPR, (emp)

zawszad o wszystkim

SPOŁECZNA AKTYWNOŚĆ MIESZKAŃCÓW

JASTROWIE. W okresie pięciu minionych lat pięciokrotnie wzro-sła w tym mieście wartość prac społecznych wykonanych przez mieszkańców: w 1971 roku wyno-siła ona 615 000 zł, w bieżącym — około 3 200 000 złotych. Jest to odpowiedź na pytanie, jakie zadania sobie ci wszyscy, którzy po kilku latach nieobecności znów odwiedzają to miasto: dzie-ki czemu tak szybko zmieniło ono swoje oblicze? Mieszkańcy wy-konali wiele prac o charakterze porządkowym, wybudowali salę gimnastyczną dla Technikum Me-chanizacji Rolnictwa, parking nad

pobliskim jeziorem, trzy boiska przy szkołach, ścieżkę zdrowia, a obecnie realizują jedną z najpo-ważniejszych miejskich inwesty-cji — przedszkole dla 150 dzie-ci. (zr)

KONKURS ROZRYWKOWEJ MUZYKI ORGANOWEJ

KOŚCIAN. Po raz pierwszy w kościańskim Domu Kultury odbył się konkurs organowej muzyki rozrywkowej. Jego uczestnicy — młodzi muzycy amatorzy z całej Wielkopolski — popisali się kunsztem gry na tym instrumen-cie. Jury przyznało dwie równo-rzędne 2-gie nagrody: Zbignie-wowi Paszkowiakowi — (z sekcją rytmiczną) z DK w Kościanie i Ireneuszowi Marciniakowi ze Wschowy.

Konkurs ten ma stać się impre-zą cykliczną i obok turnieju du-dziarzy będzie poważną imprezą muzyczną Kościana. (tt)

Łączność będzie sprawniejsza

Nowe obiekty dla telekomunikacji

Zgodnie z realizowanym obecnie programem rozwoju telekomunikacji, w okręgu poznańskim oddawa-ne są do użytku, bądź do za-gospodarowania nowe inwesty-cje. Dzięki nim stopniowo usprawnia się łączność mię-dzy miastami i gminami, a także łączność miejscowa w poszczególnych ośrodkach.

W tym roku oddano wiele obiektów. Między innymi ukończono budynek Wojewódzkiego Centrum Telekomunika-cji Międzygminowej w Pozna-niu, telefoniczne centrale au-tomatyczne miejscowe i międzymiastowe w Pile, Lubsku, a w ostatnim miesiącu w Go-styniu i Chodzieży. Plan tego roku przewiduje ukończenie kolejnych obiektów — central w Szamotułach, Wągrowcu, rozbudowę takiej placówki w Lesznie.

Równoległe z tymi przedsię-wzięciami trwają też prace nad udoskonalaniem realizacji inwestycji. Chodzi mianowicie o unowocześnienie planowa-nia, projektowania, sprawnej

sze kompletowanie urządzeń, sprzętu i materiałów oraz jak najwięcej uprzemysłowienie robót.

Te założenia uwzględniono też przy opracowywaniu projek-tu inwestycyjnego na przy-szłą pięcioletkę. Realizacja tego planu usunąć ma niedo-maganie i niedobory w uzbro-jeniu poczty i telekomunika-cji, usunąć dysproporcje inwestycyjne w poszczególnych województwach. Do ważniej-szych zamierzeń zaliczyć na-leży budowę automatycznej, satelitarnej centrali telefonicznej w Gorzowie, centrale auto-matyczne Poznań — Dębica i Poznań — Rataje, centrale w Kaliszu, Wieruszowie, Słupcy, Obornikach, Krosnie Odrzań-skim. Projektuje się też wy-budowanie kablowych linii w-półosiowych między Pozna-niem a Piłą i Sremem — Lesz-nem. Zaplanowano również postawienie Miejskiego Cen-trum Telekomunikacji w Po-znaniu oraz Wojewódzkiego Centrum Telekomunikacji w Pile. (len)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. 57-12.
PIŁA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.